

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 20 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

53 miliony złotych dla Banku Rolnego

Z Warszawy donoszą:

Państwowy bank rolny zawarł umowę z konsorcjum banków zagranicznych, na czele którego stoi angielski bank „Hambross”. Na podstawie tej umowy bank rolny otrzymuje pożyczkę w wysokości jednego miliona dwieście tysięcy funtów szterlingów, co w przeliczeniu na walutę polską wynosi 53 miliony złotych.

Z kredytu tego bank rolny udzielać będzie pożyczek obrotowych z terminem dziesięciomiesięcznym dla rolnictwa, w szczególności na zakup nawozów sztucznych w roku bieżącym.

Dziwy w komisji wojskowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej doszło do ciekawego incydentu. Komisja dokonywała wyboru delegata głównej komisji rewizyjnej. Mimo oświadczenia delegata rządu płk. Petrażyckiego, że dotychczasowy przedstawiciel sejmowy w tej komisji, p. inż. Rechowicz, jest bardzo zasłużonym i wywiązuje się należycie ze swoich zadań z pożytkiem dla instytucji i że byłoby dobrze utrzymać go na tym stanowisku, posłowie z BB nie głosowali na niego, oddając swe głosy na inż. Pawłowskiego. Cała opozycja głosowała na kandydata rządu, p. Rechowicza.

Kurjer na Madere z raportem gospodarczym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jedno z pism wieczorowych do nosi, że jakoby w związku z sytuacją gospodarczą wezwani zostali do Warszawy poszczególni wojewodowie, którzy wezmą udział w naradach rządu z udziałem wszystkich ministrów. Materiały tej narady zawiezie, według opinii tego pisma, specjalny wysłannik marsz. Piłsudskiego. Wysłannikiem tym byłby płk. Schaetzel lub wiceminister Beck. Pismo, o którym mowa, już niejednokrotnie lansowało podobne wiadomości, należy więc przyjąć z zastrzeżeniem.

„Sprawa Dreyfusa” zabroniona w Paryżu

PARYŻ, 5.3. (PAT). — Wskutek powtarzających się manifestacji na przedstawieniu sztuki p. t. „Sprawa Dreyfusa” władze zabroniły dalszego jej wystawiania. Postanowienie to nadeszło do teatru w chwili, gdy artyści przygotowywali się w swoich garderobach i publiczność zaczęła się schodzić. Kasa zwróciła pieniądze za sprzedane bilety. O godz. 9,15 ostatni widzowie opuścili salę i teatr zamknięto. Na ulicy nie urządzono manifestacji. Mimo to poważne siły policyjne pozostawały na straży do późnej nocy.

Czy zmienimy konstytucję?

Komisja sejmowa wybrała pos. Cara generalnym referentem

Z Warszawy donoszą: Projekt konstytucyjny klubu B. B., odesłany przez sejm do komisji, był już dziś przedmiotem wstępnych rozważań sejmowej komisji konstytucyjnej. Obrodam przewodniczył pos. Makowski (B.B.)

Pos. Car (B.B.) zaznaczył we wstępnym oświadczeniu, że punktem wyjścia prac sejmowej komisji konstytucyjnej, przewidujący dwa tryby postępowania, a mianowicie rewizję konstytucji, albo jej zmianę. Sejm poprzedni posiadał szczególnie uprawnienie w zakresie rewizji i mógł jej dokonać wyłącznie sam, bez udziału senatu. Obecnie jednak mamy przystąpić do zmiany konstytucji trybem zwykłym.

przewidzianym w art. 125 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej. Z tego też względu nie zachodzi konieczność opracowywania specjalnych przepisów regulaminowych, gdyż zwykły regulamin obrad sejmowej komisji całkowicie wystarczy.

Najważniejszą kwestją regulaminową jest zgłaszanie poprawek do zgłoszonego projektu. Większość stoi na stanowisku, że poprawki w komisji mogą zgłaszać każdy jej członek, że

nawet małe kluby, nieposiadające dostatecznej liczby członków dla zgłoszenia własnego projektu na plenum sejmowe, będą miały w komisji możliwość zgłaszania poprawek. Ko-

misja przyjęła do wiadomości oświadczenie posła Cara.

Z kolei wybrano generalnym referentem projektu konstytucyjnego pos. Cara (B.B.),

który ze swej strony zaproponował wybór referentów poszczególnych działów konstytucji. Większość komisji przyjęła tę propozycję. Dyskutowano następnie nad sprawą rozpisania ankiety konstytucyjnej. Przewodniczący prof. Makowski podkreślił że projekt takiej ankiety wyłonił się w poprzednim sejmie, przyczem był projekt powołania rzeczoznawców profesorów uniwersytetu i znawców przedmiotu, którzy mieliby głos doradczy.

Posel Car (B.B.), uznając w zasadzie ankietę i powołanie rzeczoznawców za trafne, zgłosił wnioski, aby przedmiotem ankiety był nie całokształt konstytucji, lecz poszczególne zagadnienia z zakresu ustroju państwa.

W rezultacie komisja poruciła sprawozdawcy generalnemu opracowanie szczegółowego wniosku w sprawie rozpisania ankiety.

Z opozycji nikt głosu nie zabrał.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Grynbaum, czy Mineberg

bronieć będzie interesów żydów?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Rozmaryn z kl. żyd. wystąpił z propozycją, aby interesów żydowskich na komisji konstytucyjnej bronił pos. Grynbaum, jakkolwiek klub żydowski, nie liczący pod względem ilości posłów nie ma formalnego prawa delegować kogokolwiek do tej komisji. Ze strony BB zaproponowano by interesów żydowskich bronił pos. Mineberg, członek tego klubu. W rezultacie sprawy nie załatwiono i odłożono do następnego posiedzenia.

Opinia paryska o ewolucji rządów marsz. Piłsudskiego

PARYŻ, 5 marca. — Dziennik „Le Journal” podkreśla doniosłość dyskusji nad reformą konstytucji, rozpoczętą w sejmie polskim.

„Cała ewolucja — pisze — rządów marszałka Piłsudskiego oparta jest na myśli, że ujemne strony polityki polskiej mają swe źródło przeważnie w charakterze wadliwym konstytucji, pozwalającej władzy prawodawczej paraliżować władzę wykonawczą.

Trudniej jest obchodzić się surowiej z błędami polityków, niż czyni to marszałek, a jednak pozostał on wiernym swej przeszłości demokratycznej i nigdy — a okoliczności ku temu miał bardzo wiele — nie zgodził się wziąć władzy wyłącznie w swe ręce.

Od roku 1926 marszałek Piłsudski nie przestaje zalecać reformy konstytucji. Jeśli rozwiązał sejm poprzedni i przeprowadził nowe wybory, uczynił to jedynie z wyraźnym zamiarem przygotowania tej reformy. Obecnie nadeszła chwila przejścia do urzeczywistnienia tego celu.

Rewolucję separatystyczną przygotowywano na Ukrainie sowieckiej

Gen. Blücher miał zająć stanowisko Stalina

RYGA, 5 marca. — Z Charkowa donoszą, że G. P. U. wpadła na ślady wielkiej ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej, która przygotowywała spisek celem obalenia rządu sowieckiego i oderwania Ukrainy od Z. S. S. R.

Spiskowcy posiadali zakonspirowane jacejki w pułkach ukraińskich oraz w sowieckich szkołach wojskowych i zamierzali wznieść bunt wojskowy i ogłosić ukraińską dyktaturę wojenną.

W związku z wykryciem spisku dokonano licznych aresztowań wśród oficerów sowieckich narodowości ukraińskiej, zwłaszcza zaś wśród emigran-

tów ukraińskich, pochodzących z Małopolski Wschodniej. Aresztowano między innymi b. generała armii b. dyktatora „zachodnio-ukraińskiego” Petruszewicza, Hryca Kossaka. Pod silną eskortą straży G. P. U. Kossaka wywieziono do Moskwy i umieszczono w t. zw. wewnętrznym więzieniu GPU na Łubiance, gdzie zwykle znajdują się skazani na śmierć.

Aresztowano również znanego działacza ukraińskiego i członka ukraińskiej Akademii Nauk prof. Michała Łożyńskiego, pochodzącego ze Lwowa, oraz około 30 studentów ukraińskich, pochodzących z Małopolski Wschodniej. Ogólna zaś

liczba aresztowanych ukraińców z Małopolski Wschodniej wynosi ponad 100.

Znaczna część aresztowanych została deportowana do sowieckich obozów koncentracyjnych na wyspach Solowieckich.

Znamieniem jest, że jednocześnie z aresztowaniem Kossaka w Chabarowsku został aresztowany dowódca armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blücher, którego oskarżają o udział w spisku, przyczem bunt wojskowy na Ukrainie miałby być sygnałem dla rewolucji pałacowej w Moskwie i ogłoszenia Blüchera, znajdującego się podobno w porozumieniu z opozycją prawicową, dyktatora

Umowa Gandhiego z wicekrólem



Jak sobie Europa wyobraża pokój w Indjach...

Hitlerowcy stoją, komuniści idą naprzód

Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“

Berlin, w marcu.

W ciągu ostatnich tygodni polityczne zainteresowanie Niemiec skierowane było na Brunświk, prowincję o czysto agrarnym charakterze, gdzie 1 marca odbyły się nowe wybory do rad gminnych. Ponieważ od czasu ostatnich wyborów do parlamentu w dniu 14 września rząd Brunświku składał się z narodowych socialistów (hitlerowców) i niemiecko-narodowych, więc oczekiwano tych wyborów z wyjątkowym napięciem, uważając je za barometr nastrojów wyborców niemieckich w obliczu tzw. narodowej opozycji i jej marszu z Reichstagu. Poza tym wybory te miały dowiedzieć, czy narodowi socjaliści są w stanie kontynuować swoją awanturę polityczną tam, gdzie ich udziałem jest praktyczna polityka rządu.

Wszystkie partie polityczne wysłały z tego względu swych najlepszych mówców i agitatorów do Brunświku, gdzie walka wyborcza przyjęła bardzo ostre formy. W rzeczywistości zakończyły się te wybory sensacyjnym wynikiem, który wykazał, że atak hitlerowców już się uspokoił, podczas gdy z drugiej strony radykalnie lewi komuniści odnieśli wielki sukces kosztem socjal-demokratów.

Po szczególne rezultaty wyborów przedstawiają się następująco: socjal-demokraci — 112.408 głosów, narodowi socjaliści — 85.079 głosów, komuniści — 26.231 głosów, listy mieszczańskie — 59.178 głosów. W porównaniu z wyborami do Reichstagu we wrześniu 1930 roku komuniści odnieśli największy sukces, powiększając liczbę zdobytych głosów o 23 proc. Hitlerowcy zdobyli 2,1 procent nowych głosów, t. zn. że pozostali na miejscu i ich dalszy rozwój, oczekiwany przez przywódców, nie nastąpił.

Największe straty poniosła lista mieszczańska, tracąc 28,2 procent głosów i socjal-demokraci, których straty wynoszą 11,5 proc. głosów.

Rada miejska Brunświku będzie miała obecnie całkiem zmienione oblicze. O ile dotychczas 19 socjal-demokratów i 1 komuniści przeciwstawiało się 20 przedstawicieli mieszczaństwa, to obecnie 10 hitlerowców i 7 mieszczańskich wobec 14 socjal-demokratów i 4 komunistów. Ogólna strata partii mieszczańskich wynosi 23 tysięcy głosów, socjal-demokratów

14 tys. głosów, z czego komuniści zdobyli 5 tysięcy głosów. A więc z wyjątkiem komunistów żadna partja nie jest z wyborów zadowolona.

Jako najważniejszy szczegół wyborów brunświckich należy skonstatować, że hitlerowcy, pomimo niesłychanej agitacji, zyskali zaledwie 1600 głosów. W związku z tem większość prasy berlińskiej zgodna jest w skonstatowaniu, że marsz narodowych socjalistów został zahamowany i że ten ruch społeczny przekroczył już swój punkt szczytowy.



Hitlerowcy: Był to szczególnie twardy przeciwnik polityczny. Próbowaliśmy najpierw zastosować nasze metody parlamentarne, ale nie pomogły ani oszustwa, ani obietnice.

Narodowi socjaliści chcą oczywiście w jaknajlepszym świetle przedstawić swój przyrost głosów, ale nawet trzeźwa „Germania“, organ kanclerza Brüninga, oświadcza, że jeszcze kilka takich zwycięstw narodowej opozycji, jak w Brunświku, a skończy się piękny sen Hitlera o trzecim mocarstwie“.

Interesujące jest również, że narodowym socjalistom nie udało się osiągnąć ich głównego celu, którym było rozsądzenie t. zw. „frontu marksowskiego“. Straty socjal-demokratów poszły na korzyść komunistów. Partie mieszczańskie straciły o wiele więcej. Nie dziwnego, że prasa mieszczańska stwierdza, iż wartość propagandy hitlerowskiej sprowadza się do rozsądzania własnego, a nie wrogiego, proletariackiego obozu. Z tego względu cieszą się, że hitlerowcy potykają się „o bardzo zdrową reakcję i ich pochód nie tylko jest zakończony, ale że nawet w rozmaitych okręgach, gdzie dotychczas byli bardzo silni, odczuli dotkliwe straty.

Nie ulega wątpliwości, że wybory brunświckie będą miały wpływ na parlamentarną politykę rządu. Partie mieszczańskie centrum widzą, że uprawiane dotychczas przez nich popieranie hitlerowców oznacza ich własną zglubę, jeśli ten ruch rozwijać się może jedynie kosztem mieszczaństwa. Dlatego też prasa rządowa daje wyraz przekonaniu, że partje centrowe mogą zyskać jedynie wtedy, gdy kontynuować będą dzieło wewnętrznej stabilizacji i przede wszystkim uczynią maksymalny wysiłek, aby przeprowadzić państwo przez okres kryzysu gospodarczego.

Wybory brunświckie zdają się być pierwszym politycznym potwierdzeniem faktu, że zyski inflacyjne radykałów prawicowych kurezą się i że następuje uspokojenie, nie tylko pod względem gospodarczym, ale i politycznym. M. KAROW.



Final w lesie pod Compiègne

Relacja marsz. Focha z pierwszej rozmowy na temat zawieszenia broni w listopadzie 1918 r.

Pamiętniki marszałka Focha, które od szeregu tygodni, jako jedyne pismo, drukuje paryski „Illustration“, zawierają m. in. urzędowy francuski protokół w sprawie rokowań o zawieszenie broni w lesie pod Compiègne w dniu 8 listopada 1918 roku. Ten protokół, pierwszy z opublikowanych dotychczas urzędowych dokumentów w sprawie tej historycznej rozmowy, ogłoszony został przedwczoraj w odcinku pamiętnika Focha. W opisie tym wyraźnie uwidoczniona jest próba, na jaką

wystawiono niemieckich parlamentarzystów.

Po 20-godzinnej podróży delegacja niemiecka pod przewodnictwem Erzbergera przybyła do celu o godz. 7-ej rano. O godz. 9-ej rozpoczęła się historyczna rozmowa. Protokół, który w swej oficjalnej zwłoczności nie ukazuje namietnego podniecenia, jakie cechowało tę rozmowę, daje jednak do zrozumienia, że ten pierwszy kontakt między wrogiemi delegacjami cechował lodowaty chłód.

Marsz. Foch kazał sobie przede wszystkim powtórzyć nazwiska przybyłych parlamentarzystów: podsekretarz stanu Erzberger, generał-major von Winterfeldt, poseł hr. Oberndorff, kapitan Vanselow, kapitan Geyer, kapitan von Helldorf.

Po zajęciu miejsc przy stole konferencyjnym zapytał marszałek przybyłych lodowatym tonem o przedmiot ich wizyty.

Erzberger odpowiedział, że przybyli, aby otrzymać warunki państw koalicyjnych do zawarcia zawieszenia broni na lądzie, morzu i w powietrzu, na wszystkich frontach wojennych i w kolonjach. Marszałek Foch odpowiedział krótko i nie mniej lodowato, że nie ma do wysunięcia żadnych propozycji.

Hr. Oberndorff odpowiedział pytaniem, w jakiej formie należałoby zadać pytanie, aby odpowiadało ono życzeniom marszałka Focha. On osobiście nie przywiązuje wagi do formy i może jedynie oświadczyć, że delegacja niemiecka chciałaby poznać warunki zawieszenia broni.

Foch znowu odpowiedział, że nie stawia żadnych warunków.

Wtedy Erzberger odczytał tekst ostatniej noty Wilsona, która opiewała, że marszałek Foch upoważniony jest do wyjawienia warunków zawieszenia broni.

Teraz dopiero oświadczył marsz. Foch, że istotnie jest do tego upoważniony, ale jedynie pod wyraźnym warunkiem, że niemieccy delegaci zażądają zawieszenia broni.

— Czy panowie żądają zawieszenia broni, tak czy nie? — zapytał gniewnie. — Jeśli żądacie, to możecie usłyszeć warunki, na jakich rozejm może być otrzymany!

Następnie marsz. Foch polecał generałowi Weygandowi odczytanie głównych warunków: Evakuacja zajętych terenów francuskich, Belgii, Luxemburga, Alzacji i Lotaryngji, wydanie 5000 armat, 30.000 karabinów maszynowych i 3.000 miotaczy min, oddanie 5.000 lokomotyw i 150.000 wagonów kolejowych, wydanie 150 łodzi podwodnych, odwrót z morza Niemieckiego, okupacja Cuxhavenu i Helgolandu, a wreszcie utrzymanie w mocy blokady.

Natychmiast po odczytaniu tych warunków podniósł się Erzberger i zażądał, aby działania wojenne zostały niezwłocznie przerwane. Zwrócił on przytem, jak opiewa protokół marszałka Focha, uwagę na nieporządku i słabnącą dyscyplinę w armji niemieckiej i wskazał na niebezpieczeństwo rewolucji, jakie zrodzić musi w kraju i na tyłach frontu. Z tego względu wrogie działania muszą być na-

tychmiast przerwane, bowiem tylko w ten sposób udać się może do przywrócenia dyscypliny w wojsku i przeszkodzenie rozwojowi bolszewizmu do Niemiec.

— Nie miałem oczywiście potrzeby wysilać się na odpowiedź — notuje marsz. Foch w swoim protokole. — Działania wojenne mogą być przerwane dopiero wtedy, gdy protokół o zawieszeniu broni zostanie podpisany. Co się tyczy niebezpieczeństwa bolszewizmu, to jest on „naturalną chorobą zwyciężonych armji i wycieńczonych i wypompowanych przez wojnę narodów“. Mocarstwa zachodnie potrafią obronić się przed zarażeniem.

Następnie generał von Winterfeldt odczytał ze swej strony oświadczenie, w którym podkreślił, że delegacja niemiecka bezwarunkowo i jaknajprędzej pragnie dojść do rezultatu, ale że rokowania, ze względu na utrudnione połączenia komunikacyjne i informacyjne z rządem Rzeszy, wymagają czasu, a wobec tego bezcelowem i nie ludzkim byłoby poświęcanie w ostatniej minucie dalszych ofiar, które możnaby z łatwością ocalić dla ich rodzu.

Jeszcze raz marszałek Foch kategorycznie odmówił zgody na przerwanie działań wojennych, ale wyraził gotowość ułatwienia delegatom niemieckim kontaktu z rządem Rzeszy.

W ten sposób zakończył się pierwszy krok ku likwidacji nieludzkiej 4-letniej rzezi narodów, której skutki cały świat odczuwa po dzień dzisiejszy i bardzo długo jeszcze odczuwać będzie. F. R.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

Porywający dramat ulubieńca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

SERCE PIEŚNIARZA

W rolach głównych niezapomniani twórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen“

śpiewak o aksaminowym głosie zwanym „Szalipinem filmu“ **Al Jolson** oraz roztkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec

Sonny Boy

Początek przedstawień o godz. 4.30, 6, 8 i 10 w.
Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsc na I-szy seans

zł. 1, 1.50 i 2.-
Po godz. 6-ej zł. 1, 2 i 3.

Briand — prezydentem Francji?



Peret

b. francuski minister sprawiedliwości, który przed kilku miesiącami był poważnym kandydatem na przyszłego prezydenta Francji, stanie obecnie przed sądem, jako zamieszany w aferę Oustrica.

PARYŻ, 5 marca. — Obecny prezydent republiki Doumergue, nie zważając na usilne naleganie rozmaitych ugrupowań politycznych, nie życzy sobie wcale stawiać swej kandydatury. Wobec tego coraz uporeczywiej obiega w środowiskach politycznych wiadomość, że kandydatem tym będzie Briand. Dziennik „Le Petit Bleu” pisze z tego powodu: Onegdajsze głosowanie jest najlepszym dowodem, że jeśli Briand zechce kandydować, to będzie obrany ogromną większością. Dla autorytetu Francji miałoby to ogromne znaczenie, gdyż Briand jest popularny na całym świecie.

Łuck nie ma szczęścia!

Krakowski „Naprzód” donosi, że mianowany został świeżo do Łucka komisarz Kłisz, który dnia 30 stycznia 1922 r. wyrokiem sądu okręgowego w Złoczowie skazany został na trzy miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego dwiema ciemnicami po 24 godzin za złamanie się w dn. 7 lipca 1920 r. nad dwoma aresztowanymi w Kamionce Strumiłowej.

Pożar w seimie

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 10 i pół przed południem, w gmachu Sejmu powstał drobny ogień. W końcu korytarza zajęła się w niewiadomych powodach podłoga. Na okrzyki „gore” nadbiegli posłowie, ale ogień ugasili pierwsi posłowie Dzierżawski z pomocą gaśniczy.

Zbrodnia polityczna? Tragarz położył trupem kolegę

Z Warszawy donoszą: W Warszawie popełniono zbrodnię o posmaku politycznym. Ofiarą porachunków bojówki politycznej padł tragarz żydowski, Majer Popowski. Krwa wa scena rozegrała się na ul. Krochmalnej, gdzie Majer Popowski czekał na pracę. Około godz. 11 wezwał go jeden z kupców do przeładowania kilku worków maki. Gdy Popowski dokonał tej pracy, z tłumem podbiegł jakiś mężczyzna i oddał doń cztery strzały rewolwerowe, które były śmiertelne. Popowski zmarł po kilku minutach. Zbrodni dokonał tragarz, należący do bojówki, Szulim Szpiro. Zabójca zeznał, że dokonał zemsty za to, że Popowski zajął jego posterunek, wyznaczony przez związek. Złapując osadzono w więzieniu

Budżet w radzie miejskiej

Wczoraj radni wysłuchali exposé prezydenta, podjedli i poszli do domu

W dniu wczorajszym dokonano otwarcia, ostatecznie w kadencji obecnego samorządu, sesji budżetowej rady miejskiej m. Łodzi. Tegoroczne debaty nad budżetem rozpoczęły się z poważnym opóźnieniem. Jedną z jego przyczyn była niepewność, jaka panowała nawet wśród kierowników municypalnego zarządu miasta, nad którym wnosiło się przez kilka z rzędu miesięcy, szczególnie po wygaśnięciu normalnej trzyletniej kadencji — widmo rozwiązania i rozpisania nowych wyborów, względnie ustanowienia komisarza.

Same obrady nad zamierzeniami skarbowymi magistratu w przyszłym roku administracyjnym wzbudziły, jak zwykle, wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że, jak zapowiedziano, z uwagi na ciężkie przesilenie finansów miejskich, magistrat nosił się z zamiarem skreślenia wielu pilnych wydatków, okrojania sum inwestycyjnych, subwencji, i t. p., oraz poczynienia ważnych zmian w gospodarce miasta.

Już na godzinę przed rozpoczęciem obrad kuluary parlamentu miejskiego ożywiły się. Leaderzy opozycji wykazywali

charakterystyczne podniecenie, będące zapowiedzią walki.

Posiedzenie zagałę o godz. 9 wieczorem prezes rady inż. Holecgreber, nadmieniając, że rozesłanie radnym preliminarza potraktowane zostało przez prezydium jako pierwsze czytanie budżetu, wobec czego, udzielając głosu generalnemu referentowi, otwiera dyskusję i drugie czytanie budżetu.

Oświadczenie to wywołuje protest ze strony frakcji radzieckiej NPR-lewicy, imieniem której radny Pfeifer oświadcza, że tegoroczny regulamin obrad uniemożliwia szczegółową dyskusję frakcji nad działami budżetu. Radny Pfeifer składa wniosek, aby obowiązywał regulamin zeszłoroczny, tak, aby każda frakcja mogła do dyskusji nad poszczególnymi działami budżetu delegować po dwóch mówców z tem, że pierwszy przemawiać będzie 10, a drugi 5 minut.

Prezes Holecgreber wyjaśnia, że regulaminu zeszłorocznego nie zmieniono. W nowym preliminarzu niema jednak pozycji według działów, gdyż został on ułożony według t. zw. „układu rządowego” i zawiera dział ogólny. Z tych względów prezes rady proponuje poprawkę

do wniosku radnego Pfeifera, aby każda frakcja delegowała po dwóch mówców, ale do dyskusji generalnej. Wniosek z poprawką przyjęto.

Prezes Holecgreber akcentuje, że dyskusja generalna nie będzie niezamknięta.

Głos zabiera generalny referent budżetowy r. Andrzejak.

Wygłosił on przeszło godzinny referat, w którym omówił i uzasadnił poszczególne pozycje budżetu.

Budżet zwyczajny zamyka się sumą 32.065.333 zł., budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) sumą 12.436.631 zł., zaś budżet przedsięwzięcia komunalnych — 14.543.458 zł. Łącznie zatem budżet Łodzi na r. 1931-32 wynosi ogółem 63.313.740 zł.

Referent zaznacza, że budżet ułożony został po linii najpilniejszych potrzeb miasta, a mimo to wiele potrzeb zostało niezaspokojonych. Nie uszczuplono jedynie wydatków na zdrowotność i opiekę społeczną, główne oszczędności poczyniono w innych resortach gospodarki miejskiej.

Różnica między dochodami, a wydatkami zwyczajnymi wynosi 1 milion złotych, który przełano na inwestycje.

Kończąc referat r. Andrzejak prosi w imieniu komisji skarbo

wo - finansowej o przyjęcie budżetu w formie przezeń uchwalonej.

O godz. 10.30 wchodzi na trybunę prezydent Ziemięcki i wygłasza dwugodzinne exposé, którego radni wysłuchali w skupieniu i powadze. Treść przemówienia znajdują Czytelnicy na innym miejscu dzisiejszego „Głosu Porannego”.

Wygłoszone ze swadą przemówienie było przez radnych opozycji często przerywane „zwischenrufami”, które prez. Ziemięcki z zacięciem parlamentarzysty odparowywał. — Szczególnie burzliwy charakter nosiły momenty, podczas których prezydent przemawiał o subsydiach. Momenty te przestępowały się nieraz w polemikę, i wywoływały interwencję ze strony prezesa rady.

Około godz. 12.15 w nocny prez. Ziemięcki skończył exposé, inż. Holecgreber zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie, gdy przewodniczący otworzył posiedzenie r. Szwankowski zgłosił wniosek o odroczenie generalnej debaty. Wniosek większością głosów przeszedł, wobec czego dalszy ciąg obrad odłożono do przyszłego tygodnia.

St. Gel.

Kra ruszyła na rzekach

Łamacze lodów zmniejszają niebezpieczeństwo powodzi

BYDGOSZCZ, 5.3. (PAT) — Stan wody na Wiśle podnosi się wskutek utworzenia się zatorów między Świeciem a Fordonem. Cztery łodolamacze usuwają zatory.

TCZEW, 5.3. (PAT) — Zator na Wiśle, który utworzył się poniżej Gniewa na wysokości 1 kilometra, został w nocy przez łodolamacze przelamany.

STRYJ. — Podnoszenie się stanu wody na rzekach trwa w dal-

szym ciągu. Groźba powodzi między Synowłodzem a Korczynem zwiększyła się z powodu płynącej gęsto kry. Komunikacja na szlaku Stryj — Skole przerwana na skutek zerwania mostów.

TARNOPOL. — Ubiegłej nocy ruszyła kra na Dniestrze. W odległości 200 mtr. za Dobrolanami utworzył się zator. Z powodu niskiego stanu wody niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

Łódź zamknięta

dia przesiedlających się adwokatów małopolskich

Z Warszawy donoszą: Jak już donosiliśmy na najbliższym posiedzeniu rady ministrów znaleźć się ma projekt ustawy wprowadzającej w życie zasadę wolnoprzesiedlności adwokatów, o co od szeregu lat walczy palestra małopolska. — Wedle obiegających pogłosek projekt ustawy realizujący postulaty palestry małopolskiej wyeliminuje z pod działania tej ustawy byłą dzielnicę pruską oraz Śląsk. Ponadto 4 miasta w Kongresówce jak Warszawa,

ŁÓDŹ, Lublin i Wilno, mają być zamknięte dla adwokatów małopolskich ze względu na to, że w tych miastach liczba adwokatów w chwili obecnej przeraża znacznie zapotrzebowanie ludności.

Podobno jednym z warunków przesiedlenia się ma być, że każdy przenoszący się nie był w ostatnich pięciu latach dyscyplinarnie karany, i że nie toczy się przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne.

Włamanie do kasy i strzały

Pościg i zastrzelenie bandyty

Z Krakowa donoszą: Ub. nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku, gdzie skradziono 1,269 zł. gotówką. Po okradzeniu kasy sądowej trzej włamywacze usiłovali przedostać się do lokalu kasy zalickowej. Tu jednak spotkali ich nieprzewidziana przeszkoda w postaci elektrycznych dzwonek alarmowych.

Na odgłos silnego dzwonięcia rozlegającego się ze wszystkich stron lokalu, złodzieje rzucili się do ucieczki. Zaalarmowana policja

zarządziła natychmiast pościg. W czasie pościgu jeden z bandytów dobył rewolweru i otworzył strzelaninę do policjantów. W odpowiedzi post. Moskalczyk strzelił z karabinu, kładąc strzelającego włamywacza trupem na miejscu.

Przy zabitym znaleziono całą zrabowaną gotówkę z kasy sądu powiatowego, a nadto rewolwer i narzędzia do prucia kas. Nazwiska zabitego nie zdołano ustalić, jak również zbiegłych towarzyszy bandyty.

Notoryczny złodziej

włamał się do poselstwa polskiego w Moskwie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W odpowiedzi na notę polską z dnia 25 lutego w sprawie włamania do gmachu poselstwa rząd sowiecki wystosował odpowiedź składającą się z dłuższego wstępu i kilku dalszych punktów. Wstęp przedstawia stan faktyczny, poczem rząd sowiecki zapewnia, iż aresztowany Pietrow okazał się złodziejem recydywistą, niejednokrotnie już karany. Śledztwo idzie w kierunku wykrycia jego współników i będzie ukończono

ne w przepisany 2-tygodniowym terminie, poczem sprawa zostanie oddana do sądu. Poselstwo polskie w Moskwie będzie mogło za pośrednictwem komisariatu spraw zagr. oraz przedstawicieli poselstwa będzie mógł osobiście śledzić rozprawę sądową. Podczas wręczenia noty przybył do gmachu poselstwa w Moskwie sędzia śledczy, Goryn, w towarzystwie wyższego urzędnika komisariatu spraw zagranicznych celem przeprowadzenia śledztwa pierwiastkowego.

Skrupulatny defraudant

Z Poznania donoszą: Główny buchalter poznańskiej emerytalnej kasy kolejowej, Edward Wasilewski, sprzeniewierzył około 160.000 zł. na szkodę tej instytucji i zbiegł z Poznania. Doniósł on następnie z Katowic listownie władzom, że sprzeniewierzenia dokonał przez sfalszowanie czeków PKO, oraz, że część gotówki roztrwonil, a z resztą wyjechał. Śledztwo w toku. Wasilewski, który ma lat 33, pozostawił żonę i dzieci.

Reforma wyborcza w Anglii

LONDYN, 5 marca. — Izba gmin uchwaliła wczoraj ustawę o reformie ordynacji wyborczej 277 głosami przeciwko 251. Nowa ordynacja wprowadza głosowanie równoczesne na dwóch kandydatów, t. zw. głosowanie alternatywne.

Projekt ustawy wywołał dość znaczne niezadowolenie w części partji robotniczej. Tak np. podczas wczorajszego głosowania 12 członków stronnictwa rządowego głosowało razem z konserwatystami przeciw ustawie, a 20 wstrzymało się od głosu.

Dumping futrzany

BERLIN, 5.3. — Z Lipska komunikują, iż na odbywającym się obecnie targu futrzanym obok sowieckich futer nieobrobionych ukazały się w wielkim wyborze wyrabiane w Rosji sowieckiej palta futrzane, które są sprzedawane po cenach wyjącających wszelką konkurencję ze strony firm zachodnioeuropejskich.

Śnieżyce i wilki w Rumunji

BUKARESZT, 5.3. (PAT) — W całej Rumunji panują gwałtowne burze śnieżne. Na wielu stacjach zatrzymano pociągi wskutek niemożności kontynuowania dalszej drogi. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Besarabji. W Kiszyniowie burza wyrządziła znaczne szkody materialne, uniemożliwiając wszelką komunikację. Również w Galaczu burze wyrządziły ogromne zniszczenia, w szczególności z wielu domów wichura porwała dachy. Port w Galaczu również bardzo ucierpiał. Żegluga na Dunaju została zawieszona. W wielu okolicach kraju ukazały się stado wilków.

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Ksenia widocznie była również w swoim pokoju, bowiem gdy Ankwicz otwierał swój apartament, ujrzał, że z numeru 209 wychodzi pokojówka, kończąc głośno rozpoczęte zdanie:

— „załatwienie, proszę pani! Każę zanotować godzinę piątą!”

W mgnieniu oka wpadło mu na myśl, że pokojówka może mu okazać wydatną pomoc, wobec czego postanowił pozyskać jej zaufanie.

Po upływie kilku minut zadzwonił na pokojówkę, a po kwadransie miał już pomocnicę, która właśnie chwiała do kieszeni fartucha dwudziestozłotówkę.

Na godzinę piątą zamówiona była herbata do pokoju pani Durunow, która oczekiwała wizyty jakiegoś pana. Tyle Ankwicz zdążył się już dowiedzieć. Kim jednak jest ten pan, tego sprytna pokojóweczka jeszcze nie wiedziała.

Około godziny 4-ej Ankwicz zeszedł do portjerna, usadowił się w trzcinowym fotelu naprzeciwko drzwi, oczekując, kto za pyta się o księżniczkę Durunow. Jego cierpliwość została wystawiona na ciężką próbę. Palił już czwartą fajeczkę, gdy wytrzymałość jego została nagrodzona.

Kilka minut przed godziną piątą w drzwiach hotelu pojawił się nikt inny, jak... pan Sasza, kamerdyner Krotowa!

Swobodnym krokiem, który najpewniej podpatrzył u jednego ze swych przedwojennych arystokratycznych panów, podszedł do portjera, położył swój klucz na biurku i zapytał, czy jakaś dama dowiadywała się o „pana Nemo”.

I oto stało się coś, co wprawilo Ankwicza w nieopisane zdumienie, tak że nieomal zapomniawszy, iż znajduje się na punkcie obserwacyjnym. O-

włos byłby wypadł ze swej roli. Musiał użyć całej swej energii, aby się opanować i w spokoju pykać nadal swoją fajeczkę.

Na pytanie kamerdynera Saszy portjer wyszedł z za biurka, skłonił się nisko i odpowiedział:

— Tak jest, wasza wysokość! Pani hrabina Durunow prosi waszą wysokość o godzinie piątej na herbatkę!

Sasza, przezywany „wasza wysokość”, potaknął z zadowoleniem głową i zwrócił się ku schodom, aby złożyć wizytę, bowiem zbliżała się już godzina piąta.

W pierwszej chwili Ankwicz był jakby uderzony obuchem, ale zaraz uśmiechnął się i szepnął:

— To ci niebieski ptaszek! Kamerdyner Sasza, który przed kilku dniami podawał mi u Krotowa niezliczoną ilość wódek i za pół złotówki otwierał drzwi, podaje się za księcia. To ci heca! Trzeba podwoić czujność, bowiem Ksenia dostała się widocznie w bardzo podejrzane ręce.

Podszedł do portjera i udając ciekawego przybysza z prowincji, zagadnął:

— Jakiś elegancki pan, nieprawda. Napewno arystokrata?

— No, mi się zdaje — odpowiedział skwapliwie portjer. — Arystokrata całą gębą! Stary nasz klient, książę Dołgorukow z Petersburga! Mieszka teraz w Warszawie!

Ankwiczowi fajka wypadła z ust i odniósł wrażenie, że ogłuszono jakimś potężnym ciosem. Z trudnością wyładował z powrotem na swym fotelu, gdzie przez dłuższą chwilę siedział bez ruchu, wpatrzony na pozór bezmyślnie w jeden punkt, zanim odzyskał równowagę i zdolność logicznego myślenia.

Czy marzył, czy było to zamroczenie umysłu, czy też nagle zwarjował? Znany mu już od lat kamerdyner Krotowa miałby być księciem? A w dodatku owym księciem Dołgorukowym, który odegrał taką doniosłą rolę w sensacyjnym opowiadaniu Kseni? Księciem Dołgorukowym, którego matka została zamordowana?

Prostu trudno było w to uwierzyć, a jednak musiało to odpowiadać prawdzie, bo przecież portjer powiedział, że książę jest starym klientem, którego zna już od lat. Z drugiej jednak strony Ankwicz mógłby przysiąc na wszystkie świętości, że miał przed sobą Saszę, kamerdynera Krotowa.

Aczkolwiek powoli zrozumiął, że książę, którego przezwroć pozbawił ojczyzny i majątku, został lokajem u rubasznego Krotowa, to jednak nie mógł zrozumieć, w jakim związku z tem pozostawała jego podróż i propozycja wyratowania Kseni, a przede wszystkim skąd on, Sasza, mógł się dowiedzieć, że Ksenia jest prześladowana i że grozi jej niebezpieczeństwo.

Huragan myśli huczał mu w głowie. Żałował, że niepotrzebnie sterczy tutaj, wtrącając się

Humor zagraniczny



— Jestem ciekawa, jakie kapelusze będą modne tej wiosny?

— Moje dziecko. Zupełnie tak samo, jak co rok, modne będą dwa rodzaje kapeluszy: takie, które ci się nie podobają i takie, za które nie będą mógł zapłacić.



— Jak tam pańska odtłuszczająca kuracja?

— Znakomity sukces! Wytatuowany olbrzym transoceaniczny na mojej piersi skurczył się w ciągu dwóch tygodni do rozmiarów łodzi ratunkowej.

w sprawy, które go nie a nie nie obchodzą, zamiast spacerować po swej ukochanej Warszawie. Wpadło mu na myśl, że ten gagatek, który tutaj podawał się za księcia Dołgorukowa, siedzi obecnie w pokoju tej pięknej kobiety i napewno nie traci czasu. Był przekonany, że cała ta historia jest spiskiem tej urodziwej intrygantki z jej kochankiem Saszą, a ofiarą całej afery padł jego przyjaciel Juljusz i w pewnym stopniu on sam. Wreszcie rozmyślania tak go zdenerwowały, że zerwał się i wbiegł po schodach na górę, aby tak czy inaczej położyć kres całej tej komedji. Zamierzał prosto wtargnąć do pokoju Kseni, zaskoczyć parę na czulem tele - a - tele, zerwać swoją sztuczną brodę, przemówić do słuchu tej sferzystce i natychmiast powrócić do Warszawy.

Ale zanim przez długi korytarz dotarł do pokoju nr. 209, zaczęły się w nim rodzic refleksje, że takie wtargnięcie do cudzego pokoju może mu przysporzyć nieprzyjemności, a wolał w obcym mieście nie mieć do czynienia z policją, której przekazano go napewno, jeśli w żylach Saszy nie płynęła krew rybia. Był już znowu panem swej woli i swego temperamentu.

Wszedł więc powoli do swego pokoju, zatrzymując się jeszcze przez chwilę w drzwiach; następnie zadzwonił na swoją sympatyczną pokojóweczkę

— Moja panienko! — odezwał się do wchodzącej. — Potrzeba mi teraz pani pomocy! Muszę koniecznie podsłuchać, co się dzieje w pokoju tej pani z numeru 209. Jeśli mi panienka to umożliwi pomyślimy o jakimś ładnym pierścionku, lub broszce! Ale nie mamy chwili do stracenia!

Pokojówka zastanawiała się przez chwilę, poczem odparła:

— Proszę iść za mną! A błagam pana o zachowanie zupełnie spokojnego, bowiem jeśli się zdradzimy, to w ciągu dwudziestu czterech godzin stracę posadę!

Ankwicz złożył uroczystą przysięgę, poczem wślizgnął się na palcach do pokoju nr. 209. Pokojówka pozostała w drzwiach, aby ostrzec Henryka na wypadek nieoczekiwanego powrotu gości, zajmujących ten pokój.

Ankwicz przede wszystkim zapalił światło, aby się rozjeździć w nowych warunkach. Ujrzał natychmiast, że do pokoju Kseni prowadzą drzwi, ukryte w tapecie. Szybko zgasił lampę i podszedł do owych drzwi. Po chwili wiedział już, że są to drzwi podwójne, bowiem rozmowa z sąsiedztwa docierała dość głucho i zupełnie niewyraźnie. Przez chwilę zastanawiał się, czy może się odważyć na uchYLENIE drzwi z jego strony. Wahał się, ale przemógł w nim instynkt detektywa.

Cichutko odemknął drzwi. Wprawdzie klucz w zamku zlekka zgrzytnął, ale rozmawiający nie słyszeli tego widocznie, bowiem pogawędka toczyła się dalej w niezmiennym tonie. Nietylko przez dziurkę od klucza, ale i przez drugą szparę na wysokości oczu wpadło do kryjówki Henryka trochę światła z przyległego pokoju. Ten przypadkowy kontakt był mu bardzo na rękę.

(D. c. n.)

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Drugi tydzień tryumfu i powodzenia

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!

Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

Król żebraków

W roli poety—żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku, słynny **DENIS KING** Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaćmił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

W roli pięknej księżniczki najsubtelniejsze zjawisko ekranu **JEANETTE MAC DONALD** słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. **Ceny miejsc popularne**

Najbliższe przebojowe programy DŹWIĘKOWEGO KINA

„CAPITOL”

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR

„Król Jazzu”

Symfonia muzyki, śpiewu i tańca! Istna Wieża Babel wszystkich piękności i rozkoszy świata! Role główne kreują **John Boles, Laura La Plante** i inni z twórcą **JAZZU** Raulem Whitemanem na czele.

„Pieśniarz Gór”

Na cześć i zwycięstwo tego arcydzieła ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczycił. Najlepsze siły aktorskie, najpiękniejszą muzykę komp. **LEHARA** i śpiew słynnego barytona Opery Nowojorskiej **Lawrence Tibetta**. Film o takich wys. walorach art. ukazuje się jak meteor! Humor i dowcipy tworszą słynni komicy **Laury i Hardy**.

„Porucznik Armand”

W roli głównej **RAMON NOVARRO** bohater „POGANINA” i „SKRZYDŁATEJ FLOTY”.

„Pieśniarz Paryża”

W roli głównej **MAURICE CHEVALIER** „Dziecko szczęścia”. Po triumfalnym pochodzie w „PARADZIE MIŁOŚCI” i wielkim sukcesie w „PARADZIE PARAMOUNTU” ukazuje się znów, jako „KRÓL PIEŚNIARZY”.

Ostatnie exposé prez. Ziemieckiego

Trudności finansowe miasta zmuszają magistrat do zmniejszenia wydatków we wszystkich dziedzinach

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu rady miejskiej, sprawozdanie z którego podaje my na innym miejscu, prezydent m. Łodzi p. Bronisław Ziemięcki wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie zamierzeń

budżetowych samorządu łódzkiego na rok 1931-32, w którym zobrazował poczynania magistratu w czasie jego trzyletniej kadencji, oraz program gminy miejskiej na nadchodzący okres administracyjny.

Krucha Łódź na falach kryzysu

Pierwsze pytanie, jakie się zazwyczaj stawia w sprawie budżetu — rozpoczął prezyd. Ziemięcki — jest jego realność. Przewidywania na rok przyszły są trudniejsze, niż kiedykolwiek. Kryzys światowy powoduje, iż wszelkie dane, potrzebne do tych przewidywań, ulegają ustawicznym zmianom. — Kryzys ten nie jest tym zwykłym, co pewien czas powtarzającym się; sięga on głębiej — aż do podstaw ustroju. Któż wie, jak z falami tego światowego kryzysu borykać się będzie nasza krucha Łódź.

A jednak trzeba znaleźć grunt na którym mają się oprzeć nasze zamierzenia skarbowe. — Gruntem tym jest z natury rzeczy sytuacja roku, który się kończy, i jej wyniki finansowe, skorygowane na podstawie ujawniających się tendencji gospodarczych Polski wogóle, a Łodzi w szczególności.

Licząc się z wpływem kryzysu na dochody, prelinujemy na przyszły rok budżetowy ogólną sumę dochodów zwyczajnych zł. 32.065.333, a więc zgrą o trzy miliony mniej, niż otrzymać mamy w roku bieżącym.

Pobory i spłata długów

W dziale administracji wydatki na pobory ulegają tylko nieznaczny zmianom. Poważnej zmianie ulega kwota na fundusz emerytalny pracowników, a to dlatego, że obecnie ma być utworzony fundusz emerytalny zupełnie oddzielony od kasy miejskiej. Do tego funduszu przejdą także wszystkie opłaty od urzędników, jak i 7 procentowa dopłata ze strony

samorządu, wynosząca 350.000 złotych.

W dziale spłaty długów znaczny wzrost wydatków o zł. 886.000 tłumaczy się umieszczeniem kwoty na amortyzację miejskiej pożyczki konwersyjnej (dwa losowania) kwotę zł. 115.000. — oraz kwoty na oprocentowanie tejże pożyczki, co wynosi 1.253.787 — zł

Gorsze bruki

W dziale dróg i placów publicznych zmniejszyliśmy sumy na konserwację bruków (104.000.—) i przebruk ulic (122.000.—).

W wydatkach na regulację miasta figuruje kwota złotych 40.000.—, przewidziana jako subwencja dla biura sporządza-

nia planu regionalnego. Ministerstwo robót publicznych projektuje opracowanie planów dla 6 regionów. Jednym z nich ma być region, w którego ośrodek stanowią Łódź. Biorąc to pod uwagę, musimy mieć charakter autonomiczny.

Zmniejszone pensje nauczycieli

W dziale oświaty skreślono dodatek ekonomiczny dla nauczycieli, którzy w roku bieżącym stanowią 169.200.— zł. oszczędności. Zrzec się musimy świadczeń wobec pracowników których wynagradzanie jest o obowiązkiem rządu.

Redukcji uległy wydatki na szkoły wieczorne i kursy dla dorosłych, natomiast mniejszej redukcji uległy wydatki na wieczorne szkoły zawodowe.

Prezydent Ziemięcki omawia następnie powody, dla których zmniejszono wydatki na szkolnictwo wieczorowe, powołując się na statystykę frekwencji, wykazującą, że z roku na rok jest mniej osób, które nie ko-

rzystały z normalnie przez nas prowadzonych szkół do-wszacalnych.

Największą bodaj troską w dziale oświaty i kultury jest sprawa dostarczenia pomieszczeń dla szkół powszechnych. Tembardziej, że powojenne już roczniki dają znaczny przyrost dzieci, podlegających przymusowi szkolnemu. Przyrost ten w roku bieżącym wynosił 6.619 dzieci. Samorząd nie jest w stanie nadażyć z budowaniem szkół. Pomoc ze strony rządu stała się zupełnie znikomą. Prawie w tej samej wysokości utrzymano wydatki na przed-szkola.

600.000 na pomnik

Wspomnieć należy, iż w roku bieżącym ukończona została budowa pomnika Tadeusza Kościuszki, a temsamem spełniono wolę samorządu uczczenia bohatera narodowego i upiększenia miasta. Dla urzeczywistnienia tego celu miasto wydało na budowę około 600.000 zł.

Największe wydatki stanowiły: odlew 117.000 zł., montaż

blach miedzianych — 145.000 złotych oraz wynagrodzenie artysty - rzeźbiarza — złotych 145.000.

Subsydjum dla galerji sztuki utrzymane zostało w tej samej wysokości zł. 8.000, sama jednak galerja uległa radykalnej zmianie, gdyż kierownictwo jej powierzyliśmy instytutowi propagandy sztuki.

Co będzie z teatrem?

Jeśli chodzi o teatr, to rozlegają się głosy, iż należy zaprzestać subsydjowania teatru i pozostawić go własnemu losowi. Magistrat postanowił utrzymać subsydjum. Wskutek ustąpienia na początku sezonu dyr. Adwentowicza, zmuszeni byliśmy zgodzić się na oddanie teatru zespołowi artystów ZASP. Prowadzenie teatru pozostawia dużo do życzenia. Nie ulega jed-

nak wątpliwości, że zespół uczy nił duży wysiłek, ażeby dać przynajmniej kilka sztuk na wyższym poziomie, do czego przyczyniły się występ wybitnych artystów scen polskich. W każdym razie stan obecny uważamy za prowizorium i poszukiwać będziemy na rok przyszły jaknajbardziej kompetentnego kierownictwa.

Nagroda literacka skasowana

W dziale kultury i sztuki uderza skreślenie sumy na nagrodę literacką. Nietylko my zauważyliśmy na ostatnich posiedzeniach komitetu nagrody wzrastający kłopot z wyborem laureata. Nagród literackich jest obecnie dużo, wybitnych zaś talentów jeszcze nienagrodzonych już prawie niema. Powzięliśmy myśl, ażeby nagrodę

przeznaczyć za prace naukowe w dziedzinie literatury i sztuki. Niebawem przedstawimy radzie miejskiej nowy projekt.

Budżet zdrowotności publicznej uległ nieznaczny tylko zmniejszeniom i wynosi około 6 milionów.

Wydatki na opiekę społeczną pozostały mniej więcej te same.

Ciężary meldunkowe

Wskutek przeniesienia na samorząd nowych obowiązków w zakresie ewidencji i kontroli ruchu ludności zmuszeni byliśmy wstawić kwotę zł. 410.371 na zaprowadzenie ewidencji ruchu ludności. Uważamy, iż rząd wkładając na samorząd ten nowy tak znaczny ciężar, winien jest — w myśl art. 69 konstytucji — wskazać odpowiednie pokrycie.

Co się tyczy rozdziału subsydjów w roku bież. żadna nowa instytucja nie otrzymała subwencji.

Skreślono całkowicie subsydja dla kilku instytucji. Musimy jednak z natury rzeczy ustosunkować się bardziej przychylnie do tych instytucji, których charakter odpowiada ideowemu kierunkowi większości rady miejskiej.

Ograniczone inwestycje

Kończąc ten krótki przegląd budżetu zwyczajnego, zaznaczyć muszę, że nawet w okresie kryzysu jego wykonanie nie budziłoby większych obaw. Ale przed nami stoi twardsza niż w innych samorządach konieczność prowadzenia robót inwestycyjnych. Nie dlatego, że wszystkie z nich są konieczne w najbliższej przyszłości. Przecież mogli byśmy bez wielkiej szkody dla ludności odroczyć dalszą budowę parku Ludowego, zmniejszyć nawet program zabrukowania nowych ulic i kanalizacji. Nad nami ciąży konieczność dostarczania pracy wielkim rzeszom bezrobotnych. Położenie robotników sezonowych pogor-

zyło się w tym roku jeszcze bardziej, ponieważ nie otrzymaliśmy zasiłków z funduszu bezrobocia. Całkowite usuniecie kłeski bezrobocia chociażby tylko wśród robotników t. zw. sezonowych jest ponad siły samorządu. Musi tu przyjść z wdajną pomocą rząd. Ewentualne nadwyżki budżetowe lub jeszcze dalej posunięte oszczędności mogłyby nieco sprawie dopomóc, ale na to liczyć możemy tylko w znikomym stopniu. Pozostaje poważna kwota, przekraczająca sześć milionów, na którą pokrycia jeszcze nie widzimy.

Sytuacja w tej dziedzinie budzi tem większe obawy, że nie

jesteśmy pewni, jak zamkniemy obecny rok budżetowy. Dotychczas jeszcze nie dano nam ostatecznej odpowiedzi, co do kredytu zł. 3.000.000, obiecane-go nam jeszcze na wiosnę. Nie spełnienie tej obietnicy uniemożliwiło już całkowicie przy-stąpienie na wiosnę do jakichkolwiek robót inwestycyjnych, a co zatem idzie i zatrudnienia bezrobotnych.

W razie utrzymania na ten cel większego kredytu — przyszlibyśmy do rady miejskiej z prośbą o podwyższenie kwoty na kanalizację i t. p.

Mniej zatrudnionych bezrobotnych

Co do budowy domów z łazienkami i mieszkaniami, narazie umieszczamy tylko kwotę zł. 1.162.000, niezbędną na wykończenie budujących się obecnie 12 kamienic. Konsekwentnie do tego po stronie dochodów umieszczamy tylko kwotę złotych 1 milj. z B. G. Kr., która to suma pozostała nam jeszcze z 3.560.000.—, przeznaczonych przez komitet rozbudowy. Na nowe bruki prelinujemy zł. 1.755.000. Ale zaznaczyć muszę, że i ta suma łącznie z sumą około zł. 1.000.000 na rozbudowę parku Ludowego i sumą na budowę kanalizacji zł. 3.000.000 pozwolą na zatrudnienie znacznie mniejszej ilości robotników, niż w roku ubiegłym.

W budżecie nadzwyczajnym umieściliśmy również sumę na budowę drogi Łódź — Łagiewniki.

Przyrost dzieci w wieku szkolnym zmuszałby nas do intensywniejszego budowania szkół. Ograniczamy się w budżecie na rok przyszły do wykończenia rozpoczętej szkoły na ul. Roklichskiej, co pochłonie poważną sumę 870.000 złotych. Wydatków na budowę projektowanej i bardzo potrzebnej szkoły na Bałutach nie ośmielamy się umieścić w budżecie, nie widząc już zupełnie możliwości sfinansowania.

Poraz ostatni mam zaszczyt przedstawić radzie miejskiej budżet m. Łodzi. Dlatego też w przemówieniu dotknąłem kilku momentów sprawozdawczych, bowiem formalnie zakończyliśmy już naszą kadencję. G.

Dzieci w obronie zwierząt męczonych w zwierzyńcu helenowskim

Otrzymałmy następujący list, pisany dziecięcym charakterem pisma, który zamieszczamy bez zmian stylistycznych:

Szanowny Panie Redaktorze! Prosimy, aby Pan był łaskaw umieścić w swem piśmie nasze podziękowanie.

Klasa „C” gimn. El. Crzeszkowej bardzo dziękuje, temu panu, który zajął się losem biednych zwierząt, umieszczonych w Helenowie.

My też bardzo im współczujemy i przykre było nam patrzeć na nie przy zwiedzaniu zwierzyńca.

Pragniemy, żeby nie pozwolono tak gnębić bezbronnym zwierząt. Dzieci.



PIOTRKOWSKA 108

Początek seansów o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o godz. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Dziś i dni następnym!

Ucieczka od miłości

Wzruszający dramat na tle miłości uroczego dziewczęcia z Luna-Parku.

W rolach głównych: Uroczka i rasowa

JENNY JUGO

młody, czarujący, ENRICO BENFER
piękny Włoch

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem L. KANTORA.

Rewelacyjny podwójny program!

NIE ODCHODŹ ODE MNE!

Wesołe, arcykikantne przygody z życia „małżeństw na próbę”

W rolach głównych: piękny bohater „RIO RITY”

JOHN BOLES i prześliczna

LEATRICE JOY

Wiadomości bieżące

Policja w hołdzie marsz. Józefowi Piłsudskiemu

Celem uczczenia imienia marsz. Józefa Piłsudskiego, oficerowie urzędnicy i szeregowi policji w Łodzi złożyli na ręce wojewody łódzkiego p. Jaszczolta, jako przewodniczącemu wojewódzkiego komitetu obywatelskiego niesienia pomocy najbardziej sumę zł. 352 i 20 gr. na doraźną pomoc dla najbardziej potrzebujących miasta Łodzi.

Obniżenie cen cieleciny i wołowiny

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu postanowiono obniżyć ceny mięsa cieleciny w hurcie i detalu o 10 proc., mięsa wołowego — o 5 proc. Ceny mięsa wieprzowego i wieprzowych przetworów masarskich pozostawiono bez zmian.

Nowy cennik wchodzi w życie z dniem jutrzejszym.

2 grosze!

W kasie magistratu warszawskiego wydarzył się w tych dniach rzadki wypadek. Na wczesną godzinę ranną otrzymała wezwanie do kasy magistrackiej p. Rozalja Lubieńska, z zawodu krawcowa. Wezwana stała w kolejce kilka godzin, a gdy wreszcie przyszła na nią kolej, okazało się że kasa miała żądać od p. Lubieńskiej wpłaty... 2 groszy, tytułem różnicy, której urzędnik nie pobrał przy wymiarze jakiegoś podatku miejskiego.

Systematyczne okradanie wagonów na linii kolejowej Łódź -- Warszawa -- Brześć

Policji nie udało się jeszcze nic konkretnego ustalić

Od dłuższego już czasu z wagonów towarowych, kursujących na linii Łódź — Warszawa — Brześć, ginie w nieustalony sposób paczki i przesyłki, nadawane przez domy ekspedycyjne łódzkie.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie nie dało żadnych pozytywnych rezultatów i nikt w związku z tem nie został aresztowany.

Wszelkie dowody przemawiały jedynie za tem, że kradzież dokonywana być musiała na stacji końcowej stacji t. j. na dworcu w Brześciu.

Gdy władze kolejowe zajęte były jeszcze tą sprawą nadszedł telefonogram od władz kolejowych w Brześciu, że wagon, w którym transportowano manufakturę z

dworca towarowego Łódź — Kaliska został w tajemniczy sposób okradziony.

Wagon przybył na dworzec do Brześcia zaplombowany, bez żadnego śladu włamania.

Gdy otworzono wagon by go wyładować, stwierdzono kradzież całego transportu.

W kilka dni później władze znowu otrzymały telefonogram z Brześcia, donoszący o kradzieży, dokonanej w ten sam sposób z wagonu, w którym znajdował się towar wyekspedjowany przez dom ekspedycyjny Mończyk i Kramarz (Piotrkowska 51).

Powiadomione władze policyjne w Łodzi wszczęły energiczne śledztwo, które nie dało jednak żadnych rezultatów.

Do Brześcia udali się przedstawiciele władz kolejowych Łódź — Kaliska, którzy wraz z policją brzeską dokonali oględzin wagonów, z których zostały wykradzione towary.

Znalezione ślady krwi oraz włókna juty, wskazujące na fakt, że złoczyńcy podczas owierania wagonu musieli się poleczyć, a włókna juty pozostały przy wyciąganiu bel. Wagon otwierany był, według opinii ekspertów, nie przy zaplombowanych drzwiach, lecz ze strony przeciwnej. Można to skutecznie jedynie przy pomocy specjalnych dźwigni i lewarka, lecz wymaga to długiego czasu i kolosalnego nakładu pracy.

Jak obliczają poszkodowani strata

tych wyników z tych kradzieży wynosi około 15.000 złotych.

Władze policyjne w Łodzi, dowiedziawszy się o dokonaniu szeregu kradzieży kolejowych w sposób tak tajemniczy, że nawet wysłani eksperci wraz z policją brzeską nie mogli nic ustalić, postanowiły przeprowadzić dochodzenie na terenie Łodzi, ponieważ do stacji Brześć wagony przychodzą zupełnie nienaruszone, a mimo to towarów w nich nie było.

Zwrócono się do firmy Mończyk i Kramarz w Łodzi, która zajmuje się ekspedycją towarów kilkunastu firm na terenie Łodzi.

Właściciele firmy opowiedzieli, że od szeregu firm łódzkich otrzymali towar do ekspedjowania do Brześcia. Towar ten został wytransportowany i firma otrzymała potwierdzenie wysyłki bel.

Po pewnym czasie do firmy ekspedycyjnej zgłosili się kupcy łódzcy oznajmiając, że otrzymali od firm brzeskich monity, w których proszą o przysłanie towaru. Ekspedytorzy wykazali się wówczas kwiatami, otrzymanymi na stacji Łódź — Kaliska, jako dowód wysyłki towaru.

W ten sposób kupcy domyślili się, że towar skradziony został w drodze i złożyli szereg meldunków do policji.

Niezwykłą tą aferą zajmują się bardzo intensywnie władze policyjne tak na terenie Łodzi jak i Brześcia. (P)

Majstrowie -- pracownikami umysłowymi

Ministerstwo pracy ujednostajniło sprzeczne przepisy ustawy

W dniu onegdajszym zwróciła się do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie delegacja związków fabrycznych w Łodzi

W skład delegacji weszli: prezes centrali łódzkiej, p. Perczynski, oraz kierownik centrali, p. Lipski

Delegacja przyjęta została przez dyrektora departamentu

ubezpieczeń ministerstwa pracy p. Dreckiego.

Przybyli przedłożyli p. dyrektorowi sytuację majstrów, kładąc szczególny nacisk na to, iż kwalifikowanie majstrów, oraz ustalanie, czy są oni pracownikami umysłowymi, czy też fizycznymi, oparte jest na zasadach sprzecznych z prawem.

przyczem orzekanie o kwalifikacjach majstrów jest różne w zależności od instytucji, która orzeka, tak więc majstrowie są inaczej kwalifikowani i traktowani przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, który uważa, iż każdy majster jest pracownikiem umysłowym, inaczej przez pracodawców, którzy są zdania, iż każdy majster jest tylko pracownikiem fizycznym, inaczej wreszcie przez ministerstwo prac.

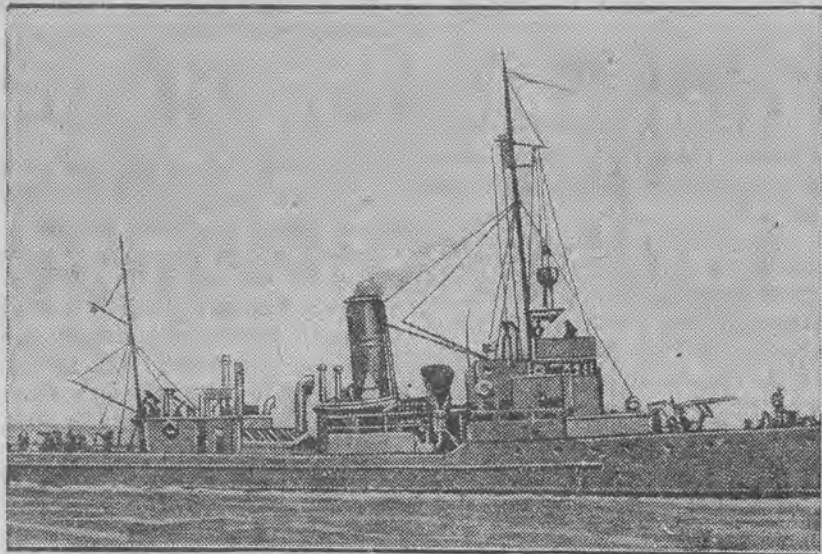
W związku z tem delegacja zwróciła się do ministerstwa o ujednoczenie procedury przy kwalifikowaniu majstrów, jako pracowników umysłowych lub fizycznych, w zależności od rodzaju pracy, jaką wykonują, wreszcie o wydatnie wyrażenie sprzeczowanych przepisów, któreby nie były różnorodnie interpretowane.

W odpowiedzi p. Drecki oświadczył, iż hołaczki tej kategorii pracowników, ser od pewnego czasu przedmiotem rozważań ministerstwa i — zgod-

nie z postulatem przedstawicieli majstrów — będą możliwe rzechło w myśl słusznych postulatów majstrów załatwione.

Tak więc jest prawdopodobne, że już w czasie najbliższym sprawy różnorodnego traktowania pracowników tej samej kategorii w różnych zakładach przemysłowych zostaną załatwione.

Szkolny statek „Mewa“



poszedł na dno podczas burzy w stoczni gdyńskiej.

Łódź buduje „Temidę“

Sądowictwo wspiera flotę handlową

W początkach r. b. zorganizował się w Warszawie centralny komitet budowy okrętu pod nazwą „Temida“.

Koszty budowy „Temidy“ pokryte być winny przez pracowników wszystkich zawodów, związanych z sądownictwem.

Ostatnio wpłynęło na ręce prezesa sądu okręgowego w Łodzi pismo, w którym komitet centralny budowy „Temidy“ proponuje powołanie komitetu okręgowego w Łodzi.

W związku z powyższem prezes sądu zwołał posiedzenie organizacyjne komitetu, z udziałem przedstawicieli zrzeszeń pracowniczych tych zawodów, które współdziałają z sądownictwem

W posiedzeniu wzięli udział: p. wiceprezes Świdorski, adwokat Cygański, notariusz Rossman, starszy sekretarz Dytbner, aplikanci Manela i Grocholowski, komornik Gałczyński, obrońca sądowy Lipiński, oraz pracownik notarialny — Pawłowicz.

Komitet okręgowy budowy „Temidy“ w Łodzi ukonstytuował się w składzie wyżej wymienionych osób, a na przewodniczącego powołany został p. wiceprezes Świdorski.

Zadaniem komitetu będzie przeprowadzenie na gruncie łódzkim akcji w kierunku zdobycia środków, potrzebnych na budowę nowego okrętu.

Akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, stosownie do zarządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej, bezrobotni, którzy ubiegają się o zapomogi doraźne dla bezrobotnych winni na legitymacjach, wydanych przez urząd pośrednictwa, posiadać 2 stemple z ostatnich 4 tygodni, stwierdzające zgłaszanie się do kontroli w PUPP'ie, lub instytucji zastępczej funduszu bezrobotnych.

Akcja pomocy doraźnej objąć ma w województwie łódzkim następujące miejscowości: miasto Łódź, gminy podmiejskie oraz miasta Kalisz, Piotrków, Tomaszów, Pabjanice, Aleksandrów, Konstantynów, Zgierz, Brzeziny, Łęczyca, Ozorków, Radomsko, Zduńska Wola, Wieluń i Ruda Pabjanicka.

Poświęcenie miasta New-Delhi



nowej stolicy Indji, odbyło się, po 19 latach budowy, w połowie ubiegłego miesiąca.

Posterunki na placach targowych nie dopuszczają do napadów i awantur

Przed paru miesiącami poruszono sprawę bezpieczeństwa przekupniów na Bałuckim Rynku.

Wobec często powtarzających się napaści, kradzieży i awantur, jakie ustawicznie mają miejsce na Bałuckim Rynku, w dniu onegdajszym zgłosiła się do łódzkiego starosty grodzkiego, p. Dychdalewicz, delegacja kupców łódzkich, przy współudziale p. ławnika Joela i p. prezesa Kirszbrauna.

W uwzględnieniu prośby kupców i przekupniów staromiejskich p. starosta Dychdalewicz przyrzekł zapewnienie bezpie-

czeństwa na Bałuckim Rynku i innych placach targowych w dzielnicy Bałuckiej przez zdwojenie liczby posterunków policyjnych.

Zdwojenie liczby posterunków policyjnych w punktach omawianych nastąpi od dnia 8 b. m. (a)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembieńskiego (Andrzeja 26); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Renta inwalidów

oraz rodzin po inwalidach wojennych

W ministerstwie skarbu opracowywana jest obecnie nowa tabela rent inwalidzkich, w związku z uchwaleniem budżetu.

Projekt tej tabeli, który najprawdopodobniej zatwierdzony zostanie bez zmian, przedstawia się następująco:

Inwalidzi wojenni I kategorii (15 proc. niezdolności do pracy) otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł. — 34,50 zł. w zależności od stanu rodzinnego, II kategorii (16,24 proc. niezdolności do pracy) — 28 zł. do 46 zł., III kategorii (25-34 proc. niezdolności do pracy) 42 zł. do 69 zł., IV kategorii (35-44 proc.) 56 zł. do 92 zł., V kategorii (45 — 54 proc.) — od zł. 70 do 115 zł., VI kategorii (55-64 proc.) — od 84 zł. do 138 zł., VII kategorii (65 — 74 proc.) — od 98 zł. do 161 zł., VIII kategorii (75—84 proc.) — od 112 zł. do 184 zł., IX kategorii (85 — 94 proc.) — od 126 zł. do 207 zł., X kategorii (95-100 proc.) — od 140 zł. do 230 zł.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób braeiska naszej drogiej koleżanki, b. p. Włodzimierza Berlina, składamy w ofierze zł. 10.— na „Niedolę dziecięcą”. Klasa IV gimnazjum im. E. Orzeszkowej.

Jak zdobyć wykształcenie techniczne i posadę

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: brak środków materialnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykończonych niefachowców.

Po ukończeniu nauki i zdobycia odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy zdobyte z móżolem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się.

Jednostka niemogąca znaleźć robku w swym zawodzie, przerzaca się do innego, zaczynając na nowo okres przygotowawczy lub chwytając jakąś pracę, która wpadnie mu w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym.

To też ważną rzeczą będzie dla młodzieży wiadomość o Państwowej Szkole Teletechnicznej (Telegraficzno-telefonicznej) w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkola ta bowiem, nietylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapo-

Ponadto inwalidzi wojenni ciężko poszkodowani, t. zn. ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45 proc., otrzymywać będą zasiłki miesięczne w następujących wysokościach:

V kategoria — 10 zł., VI kategoria 12,50 zł., VII kategoria — 23 zł., VIII kategoria — 25 zł., IX kategoria — 50 zł., oraz X kategoria — 75 złotych.

Tak więc 100 proc. inwalidów nieżonaty otrzymywać będzie rentę miesięczną wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł. oraz zasiłek w

wysokości 75 zł.; inwalida stu procentowy żonaty bezdzietny lub z jednym dzieckiem 255 zł. renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci 280 zł., żonaty z czworgiem dzieci 305 zł.

Według projektu tej tabeli wdowy po inwalidach zdolne do pracy otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł., wdowy nie zdolne do pracy — 70 zł., rodzice zmarłych inwalidów, którzy byli na ich utrzymaniu, oboje razem — 42 zł., jedno z nich 28 zł.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

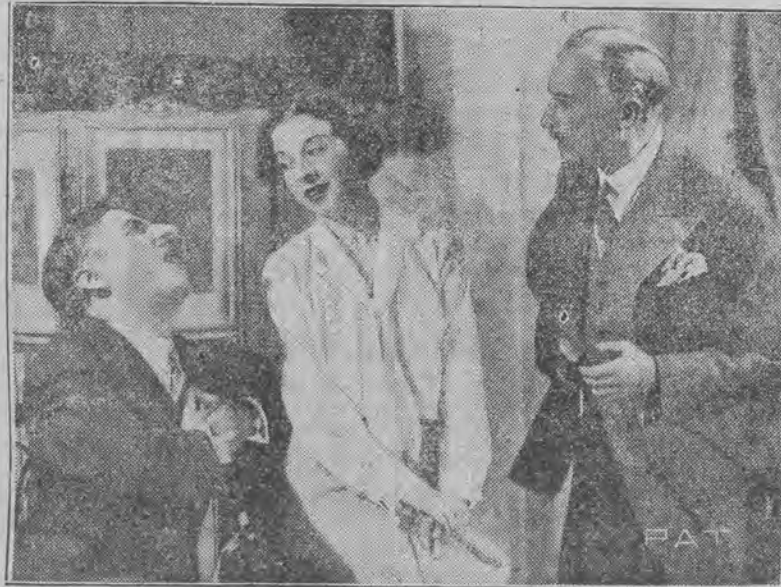
Dziś Teatr nieczynny
Jutro 4.00 „Konto X”
8.30 „Ulica”

Dziś z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

Jutro, w sobotę, o godz. 4 pop. po raz ostatni kapitalne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej.

Jutro premiera najsensacyjniejszej sztuki bieżącego repertuaru „Ulica” Rice’a.

Autor w swej sztuce



Marjusz Maszyński (pierwszy z lewej strony) w komedji własnego pióra p. t. „Koniec i początek” w teatrze Małym w Warszawie.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny
Dziś, 1 przedst. o godz. 9.45 w.
PROGRAM p. t.
„JOINTOW IN DER WOCHN”
w 2-ch częściach 12 numerów

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i w niedzielę wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

Stefanja Jarkowska wystąpi w teatrze kameralnym już tylko 2 dni. Jutro, w sobotę, o godz. 5-jej i w niedzielę o 12 w poł. w „Roxxy”, a w niedzielę o 5 pp. w „Dobrej wróżce”.

TEATR POPULARNY

Dziś i w niedzielę o 4 „Hrabia Luxemburg”.

Jutro premiera komedji Nicodemiego „Nauczycielka”.

BALET WIEDENSKI BODENWIESER.

Kreacje baletu wiedeńskiego Bodenwiesera wchodzi w dziedzinę najczystszej poezji. Po każdym występie odnosi się wspomnienie jakiegoś radosnego przeżycia pełnego harmonii ruchu i barw. Takich kreacji nie zapomina się nigdy. Słynny ten zespół taneczny przybywa do Łodzi z nowym programem obfitującym w niewidziane dotychczas nigdzie sceny baletowe. Sądząc ze sprzedaży biletów sala filharmonii na obu wieczorach zapelniona będzie po brzegi doborową publicznością. Pierwszy występ odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 10 marca, drugi w czwartek, dnia 12 marca o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonii.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Jonasza Goldlusta

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina

Kradzież u prokuratora łódzkiego sądu okręgowego

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych do domu prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, p. Kazimierza Su-

skiego zakradli się niewykryci do- tąd zbrojcy, którzy w czasie nieobecności właściciela mieszkania skradli szereg przedmiotów wartościowych oraz garderoby na ogólną sumę zł. 1.400.

P. Suski po powrocie do domu znalazł w mieszkaniu nieład i wyraźne ślady pobytu złodziei.

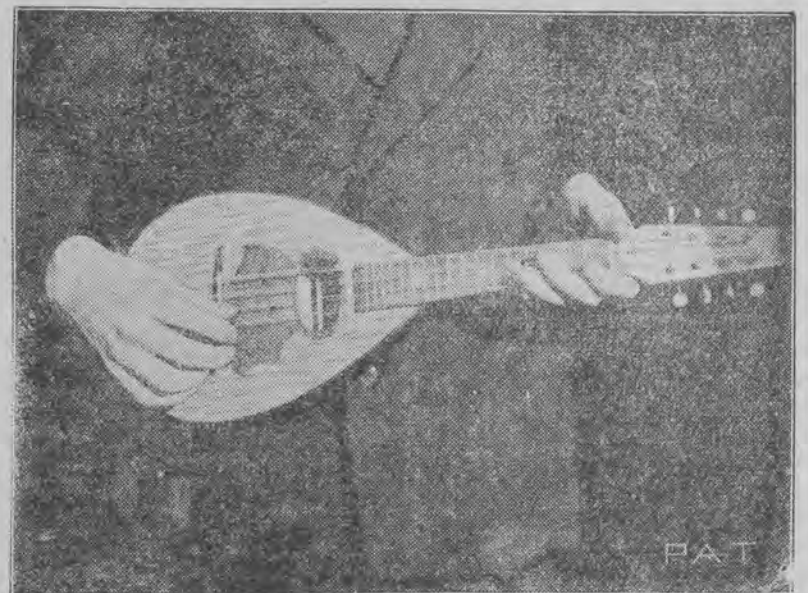
O wypadku powiadomiono VII komisariat policji, w wyniku śledztwa którego ustalono, że zbrojcy dostali się do mieszkania przy pomocy podrobionego klucza. Jeden ze zbrojczyków stał na parterze przy wejściu na klatkę schodową, drugi zaś operował w drzwiach na pierwszym piętrze po prawej stronie.

Mimo energicznego dochodzenia narazie nie udało się schwytać sprawców kradzieży.

PIECZENIE PLACKÓW SPRAWIA RADOŚĆ.

Twierdzą to wszystkie gospoście, które do wypieku placków używają proszku do pieczenia „Backin” dr. Oetkera, bowiem z chwilą rozpoczęcia przygotowań do pieczenia placków powstaje zupełna pewność, że wszystko uda się znakomicie. W ten sposób przyrządzone placki poza wielką wartością odżywczą, odznaczają się jeszcze wybornym smakiem. Z powodu swej ogromnej wartości odżywczej są placki nadzwyczaj poważną i niezastąpioną odżywką dla dzieci. Stąd też nie należy zapominać, że placki i ciastka są niezwykle smacznym i wysokowartościowym środkiem spożywczym. Wielka zawartość składników ważnych dla organizmu ludzkiego powoduje, że przez pieczywo zaoszczędzić można na innych produktach. Słowno placki Oetkera jest tani i zdrowy. Każda gospodyni winna więc przyswoić sobie wskazówki zawarte w nowej i powiększonej książeczce recept p. t. „Pieczenie placków sprawia radość”, którą nabyć można po 50 groszy za egzemplarz.

Mandolina z zapalek



Konstruktor instrumentów muzycznych, Menkow, zbudował mandolinę z zapalek. Menkow obliczył, że zużył na nią 21 tysięcy sztuk zapalek.

Nie „piła” lecz „klinga”

Instrument muzyczny, na którym w Polskim Radjo dość często koncertuje p. Ida Losiówna, posiada swój własny rozlewny, „stalodźwięczny” ton, lecz trochę niewłaściwą nazwę: „piła”. „Piła” ta bowiem tylko z kształtu przypomina do pewnego stopnia narzędzie, używane przez trawcy. Wykonana jest z blachy stalowej, ale nie posiada wcale zębów, a przeto nazwa jej brzmi fatalnie, ponieważ potocznie używa się jej dla określenia nudziarza lub nudziarki, zwykle z dodatkiem przymiotnika „drewniana”. Tymczasem gra na pile w rękach tak subtelnej artystki, jaką jest p. Losiówna, która wśród radjosłuchaczy zdobyła sobie dużą popularność, jest bardzo interesująca, zwłaszcza ze względu na ogromną prostotę instrumentu. Ponieważ jednak na świecie nie brak złośliwców, którzy nazwę instrumentu przenosili na samą artystkę, mówiąc na jej widok: „o idzie piła!”, zwróciła się więc p. Losiówna kiedyś żartem do radjokronikarza d-ra Stępowskiego z prośbą, aby wymyślił jakąś inną, odpowiedniejszą nazwę dla jej instrumentu. A że prośba kobiety jest zawsze rozkazem, więc radjokronikarz ogłosił w swej skrzynce pocztowej konkurs na najlepszą nazwę tego instrumentu.

Konkurs ten wywołał wśród radjosłuchaczy ogromne zainteresowanie. Ze wszystkich stron Polski napłynęło ogółem 258 wyrazów, pretendujących do zastąpienia nazwy „piła”.

Z żartu zrobiła się rzecz poważna. Wydział propagandowy Polskiego Radja utworzył sąd konkursowy, zapraszając do jury prof. sławistyki Un. warszawskiego St. Stońskiego, red. Dziesiątka Dębickiego, prof. St. Niewiadomskiego, red. miesięcznika „Muzyka” p. Mateusza Glińskiego, kierownika wydz. muzycznego Polskiego Radja prof. T. Czerniawskiego, prof. L. Ursteina, artystkę p. Idę Losiównę oraz d-ra M. Stępowskiego. Po długich debatach zatrzymano się na trzech wyrazach: „brzeszczot”, „klinga” i „wibrola”, oddając ostatecznie pierwszeństwo słowu „Klinga”.

Ojcem chrzestnym instrumentu p. Idy Losiówny okazał się p. Józef Stoszek ze wsi Ciche koło Czarnego Dunajca na Podhalu. W liście swoim uzasadnia on w następujący sposób swoją propozycję:

„W związku z ogłoszonym konkursem na zmianę nazwy „gra na pile” proponuję zmianę: „gra na kładzie”. Wychodzę z założenia, że wynalazek decyduje o nazwie i dziwić się należy, dlaczego użyto nazwy nie odpowiadającej rzeczywistości, gdyż piła do gry nie jest piłą! Jeśli po raz pierwszy zaczęto grać na kładzie, to nazwa ta winna zostać nawet wtedy, gdy by grano potem np. na siekierze. Pojęcie piły do grania nie abstrahuje przecież bezwzględnie od klingi, można bowiem pomiędzy piłą i klingą dojrzeć podobieństwo. Gdybyśmy ową piłę przecięli przekątną, to powstałyby dwie klingi, na których grać możnaby z nie mniejszym powodzeniem. Jak mówimy „prasa” z dodatkiem hydrauliczna” (choć prasa oznacza także gazetę), tak powiemy z dodatkiem „klinga muzyczna” albo „do grania”: wyraz ten łatwo może się zaklimatyzować”.

Pamiętajmy więc: nie „piła”, lecz „klinga”!

Wieczór Klaudjusza Debussy na pomnik dla wielkiego muzyka

Niedługo minie 23 lata od śmierci francuskiego kompozytora Klaudjusza Achillea Debussy'ego (1862—1918).

Świat muzyczny ma zamiar uczcić pamięć mistrza pomnikiem.

Na dochód funduszu pomnikowego odbywają się już od lat kilku koncerty i recitale.

Profesor Józef Turczyński przeznacza dochód ze swego wieczoru Debussy'ego, transmitowanego przez rozgłośnie łódzką „Polskiego Radja” dziś, w piątek, dnia 6 marca o godz. 20,15 z sali Filharmonii warszawskiej — na pomnik wielkiego muzyka.

Recital prof. Turczyńskiego obejmuje cykl kompozycji fortepianowych Debussy'ego, które arty-

sta poda w porządku mniej więcej ich powstania.

W pierwszej połowie programu Suita Bergamasque (1890), w drugiej — dwa cykle preludjów wybranych (1910 i 1913), okażą linię rozwojową pianistyki Debussy'ego

Wzdłuż przeglądu genetycznego zauważymy, choćby już po samych tytułach dzieł, utwory o upatrzonej formie muzycznej (Preludjum, toccata, tańce) i obok nich

inne, o tytułach, poetycznych, mające dać wrażenie poetyckie, a więc swobodne poematy różnego nastroju, wizje, obrazy, impresje z podróży.

Tytuły, jak: „Stoki Anacapri”, „Co widział wiatr zachodni”, „Lnia nowłosa dziewczyna”, „Nieudana serenada”, „Taniec chochlika”, „Wrzosa”, „Jak pięknie tańczą wróżki”, „Wodnica”, „Fajerwerk” same mówią o subtelnie wysnutych tematach, które sobie wybięrała wrażliwa wyobraźnia autora.

Był on mistrzem sugestywnych linii i delikatnych barw harmonicznych, pozostał największym mistrzem kierunku, który nazywamy „impresjonizmem” muzycznym.

Sztuka stwarzania nastrojów, powiewnych charakterystycznych, w twornych i migoczących, miała też swe źródło w technice i w stylu Debussy'ego, które oddawały myśl kompozytora w postaci skończonej i zadziwiająco oryginalnej.

Pozorna kapryśność i swoboda poety dźwięków oparta jest na doskonałej znajomości materji muzycznej i techniki fortepianowej.

Poeta i realizator pomysłu łączą się w Debussym w najzupełniejszą jedność.

Wielki poeta muzyki już sam w dziele swem postawił sobie pomnik.

Godz. 20.15
PROF.
J. Turczyński
Recital
fortepianowy

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

WIATR OD MORZA

Według motywów STEFANA ŻEROMSKIEGO.
Opracował: Władysław Sieroszewski i Anatol Stern.

PORYWAJĄCY DRAMAT

W rolach głównych: **Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Kaz. Junosza-Stępowski.**

Nad program: **FLOREK—Perła detektywów**
U. IWERKS rywal FLEISZERA.

oraz mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Krynicy

Pocz. o g. 4 pp. ost. o 10.15 w., w soboty, niedziele i święta o 12, ostatni o 10.15.

**Ceny miejsc: na I-szy seans od 1.— zł.
na porankach 75 gr. i 1 zł.**

Ceny miejsc niższe:
zł. 1, 1.50 i 2.50.

Na falach eteru

BENEDYKT HERTZ PRZED MIKROFONEM. RADJOOPERETKA KRYSIA LEŚNICZANKA

Dnia 7. III. o godz. 20,00 stanie przed mikrofonem utalentowana prelegentka, p. Wanda Grabińska, która tym razem powtórzy swój piękny feljeton p. t.: „Koszula człowieka szczęśliwego”, który w roku ubiegłym wzbudził tak wielkie zainteresowanie. Tegoż dnia o godz. 22,00 świetny bajkopisarz, Benedykt Hertz, wykona z radjosłuchaczami zgrabny i dowcipny „Skok w Warszawie przed półwieczem”.

Najbliższą audycję radjooperetkową wypełni melodyjna operetka Jerzego arno p. t. „Krysia Leśniczanka” w radjofonizacji Michałiny Makowieckiej.

Rolę tytułową odtworzy p. Halina Sawicka, partnerem jej będzie Aleksander Wasiel.

Rolę cesarza Franciszka Józefa wykona p. Tadeusz Bocheński.

Wystawa samochodowa w Berlinie



Publiczność z zainteresowaniem ogląda modele firm wrzechświatowych

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.
- 16,15 Kącik artystyczny LSG.
- 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17,15 „Generał Józef Chłopiński” — wygl. kapitan dypl. J. Kozłobski.
- 17,45 Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry Tadeusza Goźdźkiewicza.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 19,40 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.
- 20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
- 20,15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego z Filharmonii warszawskiej. W programie utwory Klaudjusza Debussy'ego.
- Po transmisji komunikaty: PAT, meteor. polie, sportowy, oraz retransmisje stacji zagranicznych („Spacer detektorowy po Europie”).

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

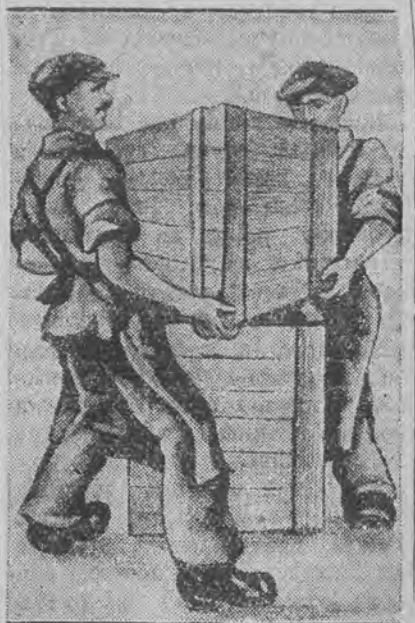
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Berlin (419)
20,15 Koncert pod batutą Oscara Frida (Dwie rapsodie Bartoka na skrzypce z orkiestrą, Symfonia IX Mahlera).
 - Stuttgart (360)
20,00 Koncert (Uwertura „Preciosa” Webera, Symfonia IV Schumana, „Noc Walpurgii” na solowe głosy, chór i orkiestrę Mendelssohna).
 - Wiedeń (516)
19,30 Opera Ryszarda Straussa „Elektra”.
 - Sztokholm (435)
20,45 Hiszpańskie kompozycje wiolonczelowe.
 - Budapeszt (550)
19,30 Opera Meyerbeera „Hugonoci”.

Ostrożność nie zawadzi!



Skrzynie należy zawsze ustawiać w kostkę, aby nie narażać palców!

WKRÓTCE

„SPLENDID”

„SYN BIAŁYCH GÓR”

W roli tytułowej: **LOUIS TREKKER** znakomity artysta i mistrz nart
bohater filmu

„MONTE SANTO”

„SPLENDID”

WKRÓTCE

Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski W grach finałowych walczyć będą: A. Z. S. (Warszawa), Legja, Pogoń i...

Czarni energicznie protestują, piętnując nieprawny udział w turnieju Pogoni

W trzecim dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski największą sensacją była porażka AZS (Wilno) do TKS, który uchołdzi za najsłabszą drużynę turnieju, podczas gdy AZS zalicza się do rzędu najlepszych zespołów Polski. Jedyną bramką padła ze strzału Zembika.

Wielkie wrażenie wywołało również zwycięstwo Legji warszawskiej nad lwowską Lechją. Również i w tych zawodach padła tylko jedyna bramka zdobyta w drugiej tercji przez Ciżewskiego. W ten sposób zakończone zostały zawody półfinałowe. Dla łatwiejszej orientacji podajemy wszystkie wyniki.

W pierwszej grupie, w której brały udział AZS (Poznań), Cracovia, Legja i Lechja rozegrano sześć spotkań, a więc każda drużyna grała z każdą.

AZS — Lechja 1:0, Legja — Cracovia 4:1, Legja — AZS 1:0, Cracovia — Lechja 4:2, Legja — Lechja 1:0, AZS — Cracovia 1:0.

W drugiej grupie brały udział w zawodach AZS (Wilno), TKS, Czarni, Pogoń. Tutaj ilość rozegranych spotkań jest mniejsza, ponieważ dotychczas nie rozegrano zawodów Czarni — Pogoń, a to na skutek protestu Czarnych. Jak wiadomo mistrzostwa hokejowe okręgu lwowskiego rozegrane zostały w Katowicach. Faworytem tych mistrzostw była Pogoń. Rozgrywki wyłoniły jako mistrza Czarnych oraz Lechję, jako wicemistrza, Pogoń natomiast znalazła się na ostatnim miejscu, odpadając od dalszej konkurencji o tytuł mistrza Polski. Cóż się jednak dalej dzieje?

Stołeczna Polonia rezygnuje z mistrzostw Polski, wobec czego PZHL, wbrew odnośnym przepisom i przyjętemu na całym świecie sportowym systemowi i porządkowi rzeczy, włącza drużynę Pogoni, która absolutnie wchodzić w rachubę nie może. Rozumując w

sposób jak to uczynił PZHL winno się przedewszystkiem wstawić wicemistrza Krakowa, Poznania i Wilna, lecz nigdy zespół, który wogóle od rozgrywek odpadł.

Zupełnie zrozumiałym jest w tym wypadku energiczny protest Czarnych, którzy ewentualnie zrezygnują nawet z gier finałowych o mistrzostwo Polski. Konferencje i pertraktacje Czarnych z prezesem PZHL trwają ciągle i dotychczas nie dały rezultatu, gdyż Czarni stoją na stanowisku niewzruszalności postanowień zatwierdzonych przed rozgrywkami, a których pod żadnym pozorem w czasie turnieju zmieniać nie wolno.

PZHL, ze swej strony jako jedyny argument wysuwa fakt, iż w roku ub. Pogoń zdobyła wicemistrzostwo Polski. Przypuścimy jednak, że i w obecnym turnieju szczęście dopisze Pogoni i zdobędzie ona zaszczytny tytuł. Będzie

my wtedy mieli mistrza lub wicemistrza Polski, który we własnym okręgu nie był w stanie wywalczyć sobie pierwszeństwa. A czyż podobne pociągnięcie jest wogóle możliwe do pomyślenia w innej gałęzi sportu?

Słuszne jest stanowisko Czarnych. System protekcyjny kwitnie w PZHL już od dawna. Czas najwyższy położyć temu kres. Stanowisko Czarnych przyczyni się do tego niewątpliwie.

Wyniki osiągnięte w drugiej grupie są następujące:

Pogoń — TKS 5:0, AZS — Czarni 1:0, Czarni — TKS 3:0, Pogoń — AZS 2:0, TKS — AZS 1:0.

Wobec powyższego tabela w pierwszej grupie przedstawia się następująco:

| | | | |
|-------------|---|---|-----|
| 1. Legja | 6 | 3 | 6:1 |
| 2. AZS | 4 | 3 | 2:1 |
| 3. Cracovia | 2 | 3 | 5:7 |
| 4. Lechja | — | 3 | 2:6 |

W drugiej grupie układ sił jest następujący:

| | | | |
|-----------|---|---|-----|
| 1. Pogoń | 4 | 2 | 7:0 |
| 2. Czarni | 2 | 2 | 3:1 |
| 3. AZS | 2 | 3 | 1:3 |
| 4. TKS | 2 | 3 | 1:8 |

Legja (Warszawa) wobec nieutrącenia żadnego punktu w swojej grupie, zdobyła mistrzostwo grupy, kwalifikując się razem z Pogonią do finału. Razem w finale będą 4 drużyny AZS (Warszawa), mistrzowie dwóch grup oraz najlepsza drużyna wyłoniona drogą rozrywek z pomiędzy drużyn stojących na drugim miejscu w tabeli grup. Chodzi tu o AZS (Poznań) i Czarnych.

Wczoraj przybył do Katowic wielokrotny mistrz Polski AZS (Warszawa). Skład jego najprawdopodobniej będzie następujący: Schneider, Kowalski, Kulej, Adamowski, Tupalski, Werner; rez. Makowski, Żebrowski i Zbroziński.

Dwa mecze piłkarskie Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy, Ł.K.S. rozegra w nadchodzącą niedzielę dwa spotkania footballowe z Hakoahem i WKS. Z WKS. grać będzie Ł.K.S. IB o godz. 11-ej przed południem na boisku WKS.

Nowy delegat Ł.K.S.-u w lidze

Zarząd Ł.K.S. desygnował do ligi w charakterze swego delegata p. Kuzberskiego. Dotychczasowy delegat Ł.K.S. p. Skwarczyński wybrany został do zarządu ścisłego ligi.

Łódzcy sędziowie na meczach Ł.K.S.

W związku z uchwałą ligi w sprawie wyznaczania sędziów na mecze ligowe, dowiadujemy się, że spotkaniami ligowymi Ł.K.S., które rozegrane zostaną w Łodzi kierować będą przeważnie sędziowie łódzcy. Między innymi brani są w rachubę pp. Bira i Reftig.

Nowy nabytek Hakoahu

Jak się dowiadujemy, znany reprezentacyjny zawodnik Warszawy Erenberg zgłosił onegdaj swoje przystąpienie do Hakoahu łódzkiego. Erenberg dotychczas grał na pozycji środkowego napastnika w Makabi (Warszawa).

Jak wiadomo, sympatyczny zawodnik Hakoahu Morgensztern został na własną prośbę wykreślony, obecnie, jak się dowiadujemy, podpisał on na nowo kartę zgłoszeń dla Hakoahu.

Zeszłoroczne długi klubów ligowych

Warta poznańska zwróciła się do zarządu ligi z zażaleniem na niektóre kluby ligowe, które nie wywiązały się w stosunku do klubu poznańskiego ze swych zobowiązań. Klubami temi są Czarni, Warszawianka i Ruch.

Zarząd ligi dał klubom tym kilkotygodniowy termin do załatwienia tych spraw, w przeciwnym razie nastąpi zawieszenie.

Mistrzostwa ping-pongowe Łodzi

Dalsze wyniki w ping-pongu o mistrz. kl. A:

Hakoah — Y. M. C. A. 8:2.
Hasmonea — Kruszender 10:2.

Kadimah — Kruszender 8:2.
Rewelacją tegorocznych mistrzostw jest drużyna Hakoahu, która z ostatniego miejsca wysunęła się zapewne na jedno z czołowych miejsc w tabeli.

50.000 złotych na cele sportowe

Magistrat stołeczny wyasygnował 50 tysięcy na cele sportowe. Sumę tę rozdzielono na niektóre związki sportowe.

Katastrofalna porażka rughystów francuskich

Francuska reprezentacja państwa w rugby rozegrała ubiegłej soboty spotkanie z reprezentacją Warszawy i uległa w stosunku 3:35 (!)



Dziś wspaniała premiera

I-go dźwiękowego filmu
z czarującą ulubienicą Łodzi

Billie Dove

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości

ANIOL

POD

SZMINKA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Jubileuszowe karty premjowe
ważne na wszystkie seanse.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi nastąpi w dniu 22 b. m. W dniu tym ŁOZLA organizuje bieg na przelaj dla zawodników stowarzyszonych, zaś w tydzień później, t. j. w dniu 29 marca odbędzie się bieg na przelaj dla niestowarzyszonych.

Ogólnopolskie zawody Y.M.C.A. Łodzianie wezmą udział w grach sportowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Krakowie ogólnopolskie zawody YMCA. w grach sportowych, w których weźmie również udział YMCA. łódzka.

Wyjątkowo interesująco zapowiada się spotkanie drużyny krakowskiej z łódzką. Jak wiadomo YMCA. krakowska należy w koszykówce do najsilniejszych zespołów w Polsce, z drugiej strony należy zaznaczyć, że YMCA. łódzka pokonała przed kilku dniami Tryumf, po gromce mistrza Polski AZS. poznańskiego. Rozgrywki toczyć się będą o puchar dyr. Kanenberga.

Nieuzasadnione żądania urzędów w sprawie złożenia ksiąg i zapisków

W związku z mającym nastąpić w końcu bieżącego miesiąca wymiarem podatku obrotowego za rok 1930, urzędy skarbowe przystąpiły do rozsyłania płatnikom wezwań dla złożenia ksiąg handlowych względnie prowadzonych przez firmy zapisków, a to pod groźbą kary w wysokości do zł. 500.—. Prócz tego niektóre urzędy zażądały wskazania wszystkich źródeł zakupów w roku operacyjnym 1930, grożąc, w razie nieotrzymania powyższych danych, nieuwzględnieniem odwołań.

Powyzsze zarządzenia urzędów skarbowych wywołały zaniepokojenie w sferach przemysłowych i handlowych z tego względu, iż przedsiębiorstwa nie prowadzące ksiąg handlowych, powyższych danych w żadnym wypadku dostarczyć nie mogą. Postępowanie urzędów skarbowych jest w tym wypadku bezpodstawne i nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, w ustawie o podatku przemysłowym.

Żądanie okazania ksiąg handlowych jest dopuszczalne jedynie w tym wypadku, kiedy powołuje się na nie płatnik w swym zeznaniu, żądanie zaś zapisków dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy dana firma zapiski takie faktycznie prowadzi. Zupełnie niewłaściwe jest domaganie się wskazania źródeł zakupów, płatnik bowiem, nie prowadzący ksiąg handlo-

wych, nabywający towar u wielu źródeł, w żadnym wypadku po kilku miesiącach nie jest w stanie wskazać z jakiego źródła dokonał tych, czy innych zakupów.

Nie ulega wątpliwości, że izba skarbową w najkrótszym czasie udzieli odpowiedniego wyjaśnienia, jak należy urzędom wobec płatników postępować. (ag)

Nadzory i upadłości

W lutym ub. r. ogłoszono upadłość handlującej Tonf Frenkel, sprzedaż manufaktury i dodatków szweskich (Cegielińska 38).

Upadłość ogłoszono na żądanie firmy „Józef Richter” sp. akc.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 1 lutego 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Oskara Grossa, kuratorem adw. Tadeusza Klingera.

Upadłą oddano pod dozór policji.

23 lutego r. b. odbyło się zebra-

nie wierzycieli, na którym jednak do układu pomiędzy upadłą a wierzycielami nie doszło, gdyż upadła żadnych propozycji układowych nie przedstawiła. Wobec tego sąd zatwierdził związek wierzycieli, zawarty w dniu 23 lutego r. b., upadłą zakwalifikował do przywrócenia do czci kupieckiej, zatwierdził wybór adwokata Klingera na syndyka ostatecznego.

W kwietniu 1930 r. ogłosił sąd upadłość „Sp. firm. SZMERKO SZEWELEW I S-ka”, fabrykacja i sprzedaż towarów włókienniczych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej nr 38.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 kwietnia 1930 r., sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, zaś kuratorem masy adw. Obuchowicza.

Ponadto wpłynęło podanie do sądu o ogłoszenie upadłości osobiście Szewelewowi, gdyż zdaniem petentów Szewelew miał być jedynym właścicielem firmy.

Sąd prośbę pozostawił bez uwzględnienia.

Niezadowoleni z decyzji wierzyciele, skierowali skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie, celem ogłoszenia upadłości osobiście Szewelewowi.

Sąd apelacyjny skargę incydentalną oddalił.

Do sądu okręgowego w Łodzi wpłynął wniosek syndyka o jak-najszybsze spowodowanie zwrotu akt z sądu apelacyjnego, gdyż w sprawie upadłości Szewelew został zawarty układ między upadłą firmą a wierzycielami.

W styczniu r. b. wpłynęła opozycja firmy „Manufaktura Baweliana F. Eisenbraun, sp. akc.”, o niezatwierdzenie układu, gdyż był krzywdzący dla wielu wierzycieli. Firma upadła oficjalnie zawarła układ na 10 proc., a ubocznie miała zapewnić wierzycielom, którzy głosowali za zawarciem układu około 40 proc. ich wierzytelno-

Łutowe nadzory i upadłości

W miesiącu lutym wpłynęło do sądu handlowego 6 podań o odroczenie wypłat, z których w jednej sprawie udzielono odroczenia wypłat, w dwóch zaś sprawach odmówiono udzielenia odroczenia wypłat, reszta spraw pozostała nierozpoznana.

Upadłości w miesiącu lutym r. b. wpłynęło 10, z których w dziewięciu wypadkach ogłoszono upadłość, przyczem w trzech wypadkach z przymusem osobiście.

Jedno podanie pozostawiono bez błęgu.

Poprawa wypłacalności również i w branży bawełnianej

Sezonowe ożywienie objęło ostatnio również i branżę bawełnianą, zwłaszcza jeżeli chodzi o towary białe. Warunki osiągnięte przy tych transakcjach przez sprzedawców są lepsze niż w branży czesankowej, gdyż pokrycie wekslowe nie przekracza 3 miesięcy, podczas

gdy terminy wekslowe w wełnie dochodzą już do 150 dni. Niezwykle pocieszającym zjawiskiem w branży bawełnianej jest wydatna poprawa wypłacalności o której świadczy fakt, iż wszystkie należności bieżące wpływają bez zarzutu.

Na rynku pieniężnym pojawiły się znowu „mocne” weksle

Bezpośrednim skutkiem nowego ożywienia na łódzkim rynku włókienniczym jest rów-

nież ożywienie rynku pieniężnego. Na rynku tym panuje podaż weksli bardzo dobrych, t. zn. największych firm włókienniczych. Stopa dyskontowa tych weksli jest niejednolita, gdyż pozostaje w zależności od firm i waha się w granicach od 1 — 1.5 proc. miesięcznie. Oczywiście jest tu mowa tylko o wekslach bardzo dobrych. W pierwszych dniach b. tygodnia dyskonterzy łódzcy zawarli szereg większych transakcji. Sytuacja łódzkiego rynku pieniężnego jest również jednym z przejawów odzwierciedlających poprawę konjunktury włókienniczej Łodzi.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Kartel na rozdwoju

Przedalnicy nie mogą uzgodnić stanowiska

Na dzień wczorajszy zwołane zostało posiedzenie firm, które do tej pory nie zgłosiły akcesu do Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce z przedstawicielem firm do zrzeszenia należących.

Na posiedzeniu tem przedstawiciele kartelu złożyli wyjaśnienia o danych statystycznych dotyczących stanu uruchomienia oraz produkcji poszczególnych przedalń w Łodzi, firmy zaś odporne wysunęły swe dezy-

deraty, znane już czytelnikom „Głosu Porannego”.

Posiedzenie to niestety nie było ostateczne, sprawa bowiem wznowienia działalności Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce napotyka na coraz to inne żądania ze strony firm opornych, przez co termin wznowienia działalności tego zrzeszenia coraz bardziej się odwleka, powodując coraz większy chaos na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych będzie przedmiotem obrad związku izb

Dziś odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb z następującym porządkiem dziennym: 1) program prac izb przemysłowo-handlowych w sprawie akcji zniżki cen, 2) wniosek izby przemysłowo-handlowej warszawskiej w sprawie dalszej organizacji samorządu rolniczego, 3) sprawa powołania prezydium związku izb, 4) wybór komisji związku izb dla

sprawy organizacji giełd, 5) sprawa funduszu bezrobocia, 6) stosunek związku izb do sprawy powołania do życia instytucji ubezpieczeń kredytu eksportowego i 7) ustalenie programu najbliższych prac komisji związku izb.

Na zjazd ten z ramienia izby łódzkiej wyjeżdżają pp.: prezes Robert Geyer i dyrektor inż. Karol Bajer.

Niemcy naśladowają Polskę Skuteczna propaganda turystyki na Targach Lipskich

Pod tytułem „Wzór do naśladowania dla Niemiec” — zagraniczna propaganda turystyki. Za 50 proc. zniżką przez całą Polskę zamieszcza czołowy organ włókiennictwa niemieckiego wzmiankę o celowej propagandzie polskiej na tegorocznych targach lipskich.

Biuro informacyjne polskiej wystawy zbiorowej na tegorocznych targach lipskich wydaje legitymacje w cenie jednej marki, na podstawie której polskie koleje państwowe w okresie od

2 — 31 marca udzielają 50 procent zniżki cen biletu na wszystkich pociągach w Polsce. Posiadacze tych legitymacji — cudzoziemcy mogą w kasach polskich kolei państwowych otrzymać na każde żądanie bilety po niższych cenach, co umożliwia im poznanie kraju przez udostępnienie taniej komunikacji.

Jest to najbardziej racjonalny sposób propagandy, który Niemcom mógłby służyć za wzór.

Firma Kahan i Spigiel

wniosła podanie o odroczenie wypłat

Jak się dowiadujemy, firma Kahan i Spigiel (Piotrkowska 80) złożyła do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie o odroczenie wy-

płat. Jak wiadomo, przedsiębiorstwo to należy do najpoważniejszych składów hurtowych i detalicznych branży wełnianej.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,91,75
CZEKI
Belgia 124,44
Londyn 43,35,75
N. Jork Jork — kabel 8,926
Paryż 34,96
Praga 26,43,50
Szwajcaria 171,82
Włochy 46,76
Berlin 212,13

AKCJE

Polski 137,50 136,50
Węgiel 27,30
Modrzejów 7,25
Starachowice 11,50 11,75 11,60
Zarobkowy 65.—
Lilpop —
Ostrowieckie serja B. 43.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. premjowa budowl. 50.—
inwestyc. 95,25 seryjna 101,50
5 proc. konwersyjna 49,25 49.—
5 proc. kolejowa 46.—
8 proc. dolarowa 73.—
7 proc. stabilizacyjna 81,50

Komunikat.

Delegacja komitetu głównego obchodu imieniom Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w osobie inż. E. Stanisławskiego komunikuje, że pocztówki, nalepkimedale i plakietki pamiątkowe nabywać można w biurze delegacji, przy ul. Zielonej 20, w bramie I p. lokal „Federacji”. 358-6

8 proc. B. G. K. 94.—
8 proc. Przem. polskiego 84,75
4 i pół ziemskie zł. 52,25 52,50
4 i pół m. Warszawy 51,75
5 proc. m. Warszawy 55,75 56.—
8 proc. m. Warszawy 72,25 72,75
8 proc. m. Częstochowy 63,25 63,50

8 proc. m. Piotrkowa 63,25
10 proc. m. Siedlec 74,75
8 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 roku VI em. 50.—
VIII i IX em. 48,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 6,37 luty 6,41 marzec 6,00 kwiecień 6,03 maj 6,07 czerwiec 6,11 lipiec 6,16 sierpień 6,20 wrzesień 6,23 październik 6,27 listopad 6,30 grudzień 6,34.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellarićis: styczeń 20,96 marzec 19,02 maj 19,47 lipiec 19,85 listopad 20,70.
Ashmouri: kwiecień 13,35 czerwiec 13,56 sierpień 13,71 październik 13,96.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Loco 11,30.
Kontrakty: styczeń 12,25 marzec 11,20 kwiecień 11,31 maj 11,44 czerwiec 11,55 lipiec 11,69 sierpień 11,78 wrzesień 11,88 październik 11,98 listopad 12,07 grudzień 12,17.



Czy Pani piecze także na proszku „Backin” Dra Oetkera?

Za używaniem tego proszku przemawia:

- 1. Ze ciasto pięknie rośnie, jest pulchne i lekkostrawne.
- 2. Ze niedoścignione działanie i skuteczność jego dają pełną rękojmię udania się pieczywa. „Backin” nie zmienia nigdy zasadniczego smaku pieczywa.
- 3. ma się pewność, iż pieczywo zawsze się uda znakomicie, a nigdy nie wyrzuci się na darmo jej i innych dodatków do ciasta.
- 4. Zawartość torebki obliczona jest na jeden duży placek.
- 5. Ze „Backin” jest zawsze świeży, bo zapotrzebowanie jego jest olbrzymie.

Pierwsza próba przekona także Panią i skłoni ją do stałego używania „Backinu”, a temsamem znajdzie się Pani w milionowej rzeszy zadowolonych gospodyń, które stały się niemi po przeczytaniu ostatniego wydania moich książeczek z przepisami. Książeczkę z przepisami, wydanie F, barwnie ilustrowaną (w cenie 20 groszy) oraz książeczkę kucharską (w cenie 40 groszy) nabyć można w każdym składzie z wyrobami moimi, a w razie wyczerpania zapasu wprost u mnie za nadesłaniem należytości w znaczkach pocztowych.



Dr. August Oetker-Oliwa.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Do akt. Nr. 281/30.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddebicach Ignacy Hermanowski, zamieszkał w Poddebicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od g. 10 rano, we wsi Wartkowice, gm. Gostków odbędzie się sprzedaż powtórna z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Grudzińskiego i Anny Grudzińskiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 280.— Łódź, 16.2.31 r. Komornik I. Hermanowski

Do akt. Nr. E. 170/31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddebicach Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddebicach, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. o godz. 10 rano we wsi Domaniew, gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Owczarka i składających się z 2-ch krów i 2-ch jałówek oszacowanych na sumę zł. 900.— Poddebice, 26/11/31 Komornik I. Hermanowski

Do akt. Nr. 1408/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński am. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Karolewskiej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Fiedlera i składających się z różnych maszyn i in. oszacowanych na sumę zł. 978.— Łódź, d. 17.2.31. Komornik: A. Łagodziński

Stowarzyszenie Komwojazerów Ł. O. H. P. Celem saslenia Kas pomocniczych w sobotę, 7 marca 1931 r. o godzinie 22.30 w lokalach własnych przy ulicy Sienkiewicza 3/5 odbędzie się

WIELKI BAL TRADYCYJNY

Moc atrakcyj i niespodzianek. — Bufet tani. — Dwie orkiestry. — Bez karoty. — Obowiązuje strój wieczorowy. Bilety w cenie 5 zł. do nabycia w kancelarii Stowarzyszenia.

Dziewczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda angielfka, której nie powiodła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodję śpiewem.

Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie'a, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Obie przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie'a do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwie jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

dalszy ciąg arcyciekawego tego filmu wkrótce na ekranie kino-teatru ???

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Cynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentyściana oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doktor

WOBKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMJA (lampą kwarcową) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 8—0. w niedziele i święta od 6—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Andrzej 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28. W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektrotarapia Ordynuje 3—7 7627 PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych PORADA 3 ZŁ.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-38

TRANSLACJA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8-gc kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 4 marca 1931 roku niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 208 z dnia 5 marca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.: w hurcie: w detalu:

| | |
|----------------------------------|---------------------------------------|
| 1 wołowina norm. I gat. zł. 1.64 | 1 wołowina norm. I gat. zł. 1.85 |
| 2 " " II " " 1.34 | 2 " " II " " 1.45 |
| 3 " koszerna I " " 2.31 | 3 " koszerna I " " 2.65 |
| 4 " " II " " 1.80 | 4 " " II " " 2.15 |
| 5 cielęcina normalna " 1.75 | 5 cielęcina normalna " 2.00 |
| 6 " koszerna " 1.80 | 6 " koszerna " 2.10 |
| 7 baranina normalna " 2.20 | 7 baranina normalna " 2.40 |
| 8 " koszerna " 2.61 | 8 " koszerna " 2.95 |
| | 9 wołow. nor. I g. bez kości " 2.30 |
| | 10 wołow. nor. II g. bez kości " 1.85 |
| | 11 połędwica wołowa " 2.75 |

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-iej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 6 marca 1931 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **St. Rapalski**

WSZELKI BÓL GŁOWY



APTEKA ST. HAMBURGA I S-ki Grówna 50, tel. 218-81.

Skrećalnia zarobkowa

przyjmuje do skrećania wszelkiego rodzaju nici fantazyjnych (efekte) pęczki spiral, nopę i t. d. Sumienna obsługa. Pierwszorzędne wykonanie.

WOLF SZPIEGEL

Zachodnia 59, tel. 191-45.

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn Łódź, Kilińskiego 50 b. pracownik Szlachtusa w podwórzu, I piętro przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasónów po cenach bardzo przystępnych. 1067—4

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp. SZKICE, RYSUNKI; RETUSZE WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ „POLIGRAFJA” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO“

Dziś wspaniała premiera

największego filmu sezonu,
 przewyższającego film
 „Parada Miłości“



REŻYSERJI SŁYNNEGO
ERNESTA LUBITSCHA



W roli głównej najcudowniejsze
 zjawisko ekranu, przemiła

JEANETTE MAC DONALD

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nie-
 ważne do odwołania.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76
 róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!

Wielka tragedia i pełne poezji i romantyzmu chwilo pierwszej młodości.
 Walka o byt i ofiarna troska o dziecko, oto treść filmu p. t.

NIEPRZYJACIELE

W rolach głównych: cudowna **LILJANA GISH** i piękny amant **ROLPH FARBES**.

Reżyserja: **FRED NIBLO**.

Muzyka pod batutą p. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppok. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „Niebezpieczny romans“.

W sobotę, dn. 7 marca o godz. 12 w poł.

i w niedzielę, dn. 8 marca o godz. 11 rano

Poranki dla dzieci i młodzieży

Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
 „Renaissance“**

z dnem 15 lutego r. b. objęta na własność
 „CZYTELNIENIE NOWOŚCI, przy, ul. Narutowicza 14
 (daw. p. Straucha)

3000 ostatnich nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim po 10 egzemp. Na każde życzenie otrzymuje czytelnik
 żadaną książkę

Abonament miesięcznie zł. 2.—

Ogłoszenia drobne

W SPRAWACH

hipotecznych, podziału i sprzedaży majątków, urządzenia opieki i t. p. informacji udziela. Południowa 28 m. 15. front. Iewe wejście, 3 piętro, 9—10 rano, 4—5 popołud. 426-2

LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch“ Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

POSZUKUJĘ

2 panów (panie) na mieszkanie. Andrzeja 28, m. 9. 429-2

WIEDENKA

udziela niemieckiego, francuskiego, literatury, konwersacji, stenografii, przygotowuje do matury. Ceny przystępne. Tel. 168-60. 379-2

ZGUBIONO

kwit kaucyjny na zł. 20.— z Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Moszka Hamera, ul. Zeromskiego 27. 434-1

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża
 Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór
 KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
 PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

Maca świąteczna
 do nabycia od dnia 15 b. m.

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
 LECZNICZEJ I TOALETOWEJ**

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
 Łódź, Zielona 17
 tel. 127-99. przyjmuje
 od 10—2 i 4—8 wiecz.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 208-87

**KINO-TEATR
 SPÓŁDZIELNI**

Stenkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

**PIERWSZY RAZ W ŁODZI!
 NOC WRAZEŃ**

(Buldog Drummond)

Potężny dramat pg. słynnej
 powieści Sappara p. t.

W rol. głównych dawno niewidziany
RONALD COLMAN I JOAN BENNET.

Wkrótce „Król Królów“

Początek seansów o godz. 4 pp.
 w soboty, niedziele i święta o
 g. 2 pp. — Na I seans ceny
 wszystkich miejsc po 60 gr.
 Następnym program: „SZAL“ w rol. gl.
 Gina Manes i Lars Hansen

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa“, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101